

Wiele radości tracisz codziennie, nie posiadając jeszcze
w domu słynnej superheterodyny z oktoda

PHILIPS 525 A

P Nr. 29 Oplata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Łódź, Czwartek, 30 stycznia 1936 r.

Rok VIII

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77
i 188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66
Telef. nocne: 144-44 i 177-77. Nr. konta P. K. O. 66.155

PRZYMUSOWE UMOWY ZBIOROWE W najbliższych dniach rada ministrów rozpatrzy projekt tej ustawy

Wyeliminowanie konkurencji żywiołów niezorganizowanych

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Wśród projektów ustawodawczych, które rozpatrzy w najbliższych dniach rada ministrów i zdecyduje o skierowaniu ich do izb, znajduje się również — jak się dowiadujemy — **DONIOSŁY DLA ŚWIATA PRACY** projekt ustawy o umowach zbiorowych.

Obszerne uzasadnienie projektu ustawy wskazuje, że w Polsce od chwili odbudowy państwa układy zbiorowe pomiędzy pracodawcami i pracownikami rozwinęły się w wybitnym stopniu i stanowią dziś nieodzowny czynnik składowy zorganizowanych stosunków pracy w najważniejszych gałęziach życia gospodarczego.

Ustawowe unormowanie ogólne tej sprawy istnieje jednakże tylko w b. zaborze pruskim.

Organizacje zawodowe pracowników domagają się oddawna wydania ustawy ogólnej o zbiorowych układach pracy, która by unormowała zagadnienie to pod względem prawnym, nadając większą niż dotychczas moc tego rodzaju umowom.

Projekt złożony radzie ministrów przez ministerstwo opieki społecznej ma na celu zadośćuczynienie tym powszechnie od czuwanym potrzebom świata pracy.

W najogólniejszym streszczeniu — projekt przewiduje zasa-

de, że układ zbiorowy zarejestrowany wiąże wszystkich pracowników danego pracodawcy, których układ dotyczy, a ponadto wszystkich tych, których prawo cywilne za związanych uważa.

Dalej projekt przewiduje nadawanie układom zbiorowym — które osiągnęły przeważające go spodarczo znaczenie w gałęzi pracy, objętej przez układ i na objętym przez niego obszarze — rozporządzeniem ministra opieki społecznej, mocy powszechnie obowiązującej, a więc nietyl-

ko w stosunku do osób, związanych układem, lecz do wszystkich osób, których układ dotyczy na całym objętym przez niego obszarze. Postanowienie to ma na celu zabezpieczenie zarówno zorganizowanych pracowników, jak zorganizowanych pracodawców, przed szkodliwą ze stanowiska zdrowego rozwoju życia gospodarczego i społecznego konkurencją żywiołów niezorganizowanych.

Zasadę tę przyjęło już wielu ustawodawstw różnych krajów

świata, ponadto zasada ta stanowi odpowiednik instytucji t. zw. **PŁAC MINIMALNYCH**, stosowanych w wielu krajach anglosaskich.

Na terytorjum Polski zasada ta obowiązuje w b. dzielnicy pruskiej w postaci rozporządzenia niemieckiego z dnia 23 grudnia 1918 r. Stosowanie jej w ciągu dotychczasowego okresu przez władze polskie spotyka się z uznaniem organizacji, reprezentujących obie strony zainteresowane, t. j. pracowników i pra-

dawców.

Projekt uznaje zasadniczo, że uczestnikami układów zbiorowych mogą być te osoby, którym kodeks zobowiązań układ zawierać pozwala, t. zn. **ZE STRONY PRACODAWCÓW — STOWARZYSZENIA PRACODAWCÓW, ZE STRONY ZAS PRACOWNIKÓW — ZWIĄZKI ZAWODOWE.**

Projekt uwzględnia jednak fakt, że w pewnych wypadkach zawiera się u nas układy zbiorowe, przy niedostatecznym zorganizowaniu pracowników w niektórych gałęziach pracy lub w niektórych okolicach kraju, z delegacjami, reprezentującymi pracowników danego zakładu. W razie więc, gdy istnieją warunki, przy których niema widoków zawarcia układu zbiorowego przez stowarzyszenia zawodowe pracowników, **PROJEKT PRZEWIDUJE ZAWIERANIE UMÓW PRZEZ DELEGACJE PRACOWNICZE.**

Projekt narazie pomija układy zbiorowe z robotnikami rolnymi.

Wprowadzenie ustawy o układach zbiorowych pracy przyczyni się niewątpliwie do pewnego uzdrowienia stosunków gospodarczych, dając zarazem układom zbiorowym należyte ramy prawne, w które konkretne warunki gospodarcze oraz społeczne będą mogły włożyć dowolną treść.

Nie można pozbawiać chleba obywatela polskiego za jego pochodzenie

Odpowiedź firmy łódzkiej na żądanie kupców wielkopolskich

W związku z okólnikiem, rozesłanym przez stowarzyszenie kupców chrześcijan w Wielkopolsce, a dotyczącym niezatrudniania przedstawicieli żydów przez fabryki łódzkie, o czym w swoim czasie pisaliśmy, jedna z poważnych firm łódzkich wysłowała w tej sprawie następującą odpowiedź:

„Przedstawicielowi memu nie absolutnie zarzucić nie mogę.

Jest człowiekiem zdolnym, uczciwym i pracowitym, ponadto dobrym obywatelem kraju.

Nie mam zamiaru pozbawiać go chleba dlatego, że jest innego pochodzenia.

Co do samej zasady, nie uważam za wskazane, aby do spraw czysto gospodarczych wnosić akcenty sprzeczne z polską tradycją tolerancyjnością. Zgadza się, że należy eliminować jednostki wrogie wobec państwa, skoro jednak dany przedstawiciel, czy kupiec jest prawym lojalnym członkiem społeczeństwa, byłoby niesłuszne i nieludzkie pozbawiać go pracy.

Szanowni Panowie zechcą się spokojnie zastanowić, czy krok ich jest słuszny i czy nie cechują go znamiona polityki, głoszonej nad Szprewą. Bismarck i Bülow otwarcie zazdrościli angiłkom, francuzom i innym na rodem zdolności asymilacyjnych, dzięki czemu narody te osiągnęły dla siebie korzyści z

„Warta” skonfiskowana

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

W dniu wczorajszym zostało skonfiskowane w Warszawie czasopismo „Warta” za artykuł pod tyt.: „Najazd 3 tysięcy żydów na szkolnictwo”.

Idzie fala mrozów

Zima da się u nas we znaki w lutym

WARSZAWA, 29. I. (PAT). — Dyrekcja P. I. M. komunikuje: W ostatnich dniach doniosły dzienniki o niebywałej fali mrozów, jaka ogarnęła Stany Zjednoczone Ameryki Północnej. Masy arktycznego powietrza spływały z obszarów arktycznych daleko na południe.

Podobna fala zimnego powietrza polarnego, płynącego z okolic podbiegunowych przez Rosję północną, zbliża się do Pol-

ski od północnego wschodu. W dniu dzisiejszym czoło tej masy bardzo zimnego powietrza osiągnęło linję Dynaburg — Ryga, gdzie temperatura obniżyła się do 15 st.

Nie należy się spodziewać nastania okresu mroźnego już jutro, gdyż temperatura spadnie powoli.

Należy przypuszczać, że w lutym nastanie mroźna pogoda

Agenci „Gestapo” w Gdańsku Powodem sprowadzenia ich — przysięganie do wyborów

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Z Gdańska donoszą nam, że w ostatnich dniach na obszarze Wolnego Miasta ukazali się świeżo przysłani z Berlina agenci Gestapo. Rozpoczęli oni działalność od śledzenia działaczy gdańskich partii opozycyjnych, których potem policja gdańska aresztowała.

Utrzymuje się przekonanie, że sprowadzenie agentów Gestapo do Gdańska, stanowi pierwsze

przygotowanie senatu hitlerowskiego do zarządzania nowych wyborów. Senat gdański zdecydował się na użycie wszelkich środków, aby przy nowych wyborach uzyskać brakujące dotychczas dwie trzecie większości w sejmie gdańskim. Jest rzeczą znaną, że akcję tę rozpoczął senat gdański nieomal na jutro po decyzji rady ligi w sprawie stosunków wewnętrznie - politycznych w Gdańsku.

Torpedowanie państwa

Od pewnego czasu w różnych miejscowościach kraju obserwujemy wzmożoną akcję terrorystyczną przy pomocy materiałów wybuchowych. W Łodzi mieliśmy ostatnio dwa wypadki spowodowania eksplozji w sklepach oraz wypadek pochwycenia pewnego osobnika, przy którym znaleziono materiał wybuchowy o większej sile. Jeśli wziąć pod uwagę, że od wielu lat nigdy w Polsce nie mieliśmy do czynienia z tego rodzaju zjawiskami i co najwyżej występowały one sporadycznie, bardzo rzadko, nasuwa się myśl, iż ma tu miejsce zorganizowana akcja, prowadzona przez niewiadomych ludzi w niewiadomym celu.

Ala jaka grupa w Polsce prowadzi tego rodzaju szkodliwą działalność?

Gdy przejrzymy kolejno wszystkie obozy i partie, wszystkie odłamy narodowościowe, przekonamy się, że żaden z nich nie może się uciekać do tego rodzaju wystąpień, że w interesie żadnego z nich nie może leżeć wywołanie efektów, których skutki powodują śmierć lub kalectwo niewinnych i zupełnie przypadkowych ofiar. Wiemy, że ani socjaliści, ani komuniści, bodaj w żadnej fazie swej działalności w Polsce nie stosowali terroru, a tembardziej dynamitu, że z ukraińcami drszło ostatnio do ugody, która przyniosła tak pożądaną pacyfikację w zaognionych jeszcze nie dawno stosunkach.

Jeśli się chce sądzić według obiektów, które padają ofiarą zamachów i jeśli mamy wytęgać wnioski z tego, jaki rodzaj instytucji stanowi cel dla tajemniczych zamachowców, należałoby sądzić, że rekrutują się oni z tego samego obozu, który w obecnej chwili przejawia wyjątkowo ożywioną i często nieprzebiegającą w środkach działalność. Jednakże sfery oficjalnie tego obozu wielokrotnie zapewniały na szpaltach swych organów, że potępiają tego rodzaju występne czyny i nie mają z nimi nic wspólnego. Wynikałoby z powyższych rozważań, że niema w Polsce takiego obozu, takiego strumienia, ani takiej grupy społecznej, w której linii programowej, czy faktycznej, przebiegałyby zamachy terrorystyczne.

A więc mamy do czynienia z jakąś tajemniczą akcją, z jakimś sprzyświeceniem nieodpowiedzialnych osobników, którym zależy na stanie niepokoju w kraju, na utrzymywaniu atmosfery terroru i ciągłej niepewności wśród spokojnych obywateli.

Jest to szajka gangsterów, wrogów społecznych, jak ich nazywają w Ameryce, która dąży do tego, aby nie było spokoju w Polsce.

Żyjemy w okresie możliwych prób realizowanych przez rząd, a zmierzających w kierunku złagodzenia kryzysu gospodarczego w Polsce. Energia, z jaką rząd dąży do likwidacji szkodliwych przerostów kryzysowych, do odwołowywania się placówek — cały ten ogrom wysiłków i prac zasługuje na dodatkowe podkreślenie. Oczywiście, dzieło odbudowy gospodarczej nie może być realizowane li tylko wysiłkiem rządu. Niezbędne jest tutaj jak najdalej idące poparcie ze strony całego społeczeństwa, które we wspólnym wysiłku i w całkowitej harmonii musi realizo-

wać jego program. Rząd musi mieć świadomość, że praca jego odbywać się będzie w atmosferze wolnej od wszelkiego rodzaju wystąpień, któreby zakłócały niezbędną równowagę, zwłaszcza w obecnym ciężkim i przełomowym okresie. Tylko w tej atmosferze bowiem rząd i społeczeństwo będzie mogło poświęcić się tej pracy, która niezbędna jest dla wyprowadzenia Polski z odmetów kryzysu.

Należy więc z całą bezwzględnością potępić każde wystąpienie i każdą akcję, zmierzającą

do zakłócenia spokoju, jako działanie wybitnie szkodliwe. Tak właśnie ocenia zbiciowa opinia, świadoma doniosłości prac, realizowanych obecnie przez rząd, wszystkie nieprzeżyłalne wystąpienia, przejawiające się w napadaniu na bezbronnych obywateli, niszczeniu przez zamachy sklepów i t. d. Te wystąpienia bowiem wytwarzają szkodliwą atmosferę nerwowego niepokoju, który paraliżuje inicjatywę jednostki i zwraca jej poczynania przy warsztacie codziennej pracy.

Jednocześnie atmosfera nerwowości wywołuje szkodliwe zatory i komplikacje. Nie ulega bowiem żadnej wątpliwości, że rozdmuchiwane przez prasę za graniczną informacje o ostatnich zajęciach w Polsce nie mogą przyczynić się bynajmniej do wzmocnienia naszego kredytu moralnego i materialnego, którego niewątpliwie kraj nasz potrzebuje. Poza tem jednak niepoczytalne wystąpienia, powodujące silną reakcję obrotów, odbić się muszą niekorzystnie na stanie

wpływów skarbu. Zwrócić należy uwagę na działalność prywatnych przedsiębiorstw godzi więc, słać rzeczy, w podstawy gospodarki państwowej, uderzając najdotkliwiej w interesy kraju i hamując możliwości poprawy gospodarczej.

Jest przeto rzeczą jasną, że każda próba zakłócenia spokoju w tej lub innej formie jest działaniem na szkodę państwa, zbrodnią stanu, która powinna być potępiona z całą bezwzględnością.

GRAND-KINO Joan Crawford Zaczęło się od pocałunku

Pocz. o g. 4 pp.

w satyrze filmowej p. t.

reż. W. S. VAN DYKE'A

Czy Edward VIII będzie rządził? Królowi nie wolno korespondować z ambasadorem obcego państwa bez aprobaty ministra

Żaloba i żal, który odczuwają miliony Anglików po zgonie króla Jerzego V, pomieszały się z uczuciem troski: władza przechodzi z rąk konserwatywnego, liczącego się pedantycznie z literą konstytucji króla, do rąk młodego następcy, którego poglądy polityczne są tabulą rasa dla ogółu. Takt i umiarkowanie zgasiło władcy wpoły wszystkim przekonanie, że przywileje konstytucyjne i pozakonstytucyjne wpływy króla angielskiego skurczyły się do rozmiarów funkcji

czysto reprezentacyjnej.

Jak to jest w rzeczywistości? Czy istotnie konstytucja angielska, której de facto niema i która w rzeczywistości jest zbiorem praw obyczajowych i poszczególnych ustaw, czyni z króla tylko osobistość dekoracyjną?

Wybitny znawca ustawodawstwa angielskiego określił funkcję króla W. Brytanii następująco: królowi przysługują trzy

Lilian Harvey?

rodzaje praw — udzielanie rady, gdy go o to pytają, inicjowanie decyzji politycznych, wpływanie na odroczenie decyzji politycznych.

In concreto uprawnienia króla polegają na tem, że może on bez zasięgania opinii swoich ministrów rozwiązać parlament, (fakt, który nie wydarzył się w ostatnich dziesiątkach lat), że może on mianować parów (co mu pozwala wywierać nacisk na izbę lordów przez zwiększenie liczby jej członków), że może on,

kiedy chce, powoływać do siebie premiera, że może żądać od gabinetu informowania go o stanie spraw bieżących. Do tego dochodzi jeszcze prawo podpisywania wszystkich patentów nominacyjnych na stanowiska w dyplomacji i administracji państwowej. Najważniejszym może przy wilejem króla jest to, iż Tajna Rada Koronna może się zbierać i obradować tylko w obecności króla, który wywiera na jej skład osobowy wpływ decydujący.

Wszystkie te przywileje i uprawnienia pozwalają królowi „wtrącać się” do spraw państwowych. Ale i nie więcej. Parlament dba zazdrośnie o to, aby wtrącanie się nie przechodziło w decydowanie. Cztery lata temu, gdy toczyły się obrady w Ottawie w sprawie zawarcia umowy między metropolją a dominjonami, król Jerzy w oficjalnej rozmowie z ministrem dominjonów, Thomasem, wyraził swą aprobatę dla pertraktacji w Ottawie. Ponieważ w tym czasie konferencja imperjalna w Ottawie była jabłkiem, o które spór toczyły między sobą partie liberalów i konserwatystów, sir H. Samuel odrzucił skromną uwagę króla jako interwencję niekonstytucyjną.

Królowi nie wolno podtrzymywać korespondencji z władzą lub ambasadorem obcego państwa bez otrzymania placet odnośnego ministra. Mimo to stosunki króla Edwarda VII z władzami na kontynencie urosły do znaczenia tajnej służby dyplomatycznej, która miała większy wpływ na bieg polityki brytyjskiej, niż raporty ambasadorów J. Kr. Mości.

Nikt jednak w Anglii nie przypuszcza, by młody król miał pójść w ślady swego dziadka. — Od czasów walki między królową Wiktorją a Palmerstonem o wpływy w polityce zagranicznej, walki, w której rząd odniósł zupełne zwycięstwo, żaden gabinet w Anglii nie dał sobie dziś wyjąć władzy rzeczywistej z rąk.

Na innem za to polu uwydatniają się wpływy dworu królewskiego w Anglii. Król Edward VIII, poza tem, iż wywiera wpływ na mody męskie, interesuje się mocno kwestjami natury społecznej. Nie jest więc wykluczone, iż powoła i zbliży do dworu reformistów społecznych i da impuls do reform w polityce wewnętrznej.

O. L. G.

Protokół dyplomatyczny i dworski

Skomplikowany ceremoniał na uroczystościach oficjalnych

Czytając opis orszaku pogrzebowego króla Jerzego V, niewątpliwież w arkana t. zw. protokołu dyplomatycznego i dworskiego nie zdają sobie sprawy z kryteriów, według których ustalona została kolejność kroczenia w orszaku poszczególnych uczestników. — Jest to sprawa dość skomplikowana i dlatego na dworach względnie w kancelariach głów państwa istnieją specjalni funkcjonariusze, jak marszałkowie dworu, ochmistrze, szefowie protokołu, którym te kwestie podlegają.

Naogólniejszą zasadą kolejności, gdzie występują przedstawiciele państw obcych, jest alfabet t. zn. że poszczególni dyplomaci uszeregowani są alfabetycznie według początkowych liter państwa, które reprezentują (nazwa państwa w języku dyplomatycznym t. j. francuskim). Dlatego też np. na pogrzebie Marszałka Piłsudskiego wielu było zdumionych, że jako pierwszy przedstawiciel obcego państwa kroczył w orszaku gen. Göring, przedstawiciel Niemiec (Allemagne).

W ramach tej zasady są jednak pewne odmiany. I tak ambasadorowie mają pierwszeństwo przed ministrami pełnomocnymi (postami). O ile są obecne głowy państwa, mają pierwszeństwo przed wszystkimi innymi. Przytem nie czyni się różnicy, czy chodzi o głowę ukoronowaną, czy też o prezydenta republikę. Dlatego też prezydent Lebrun kroczył na pogrzebie króla angielskiego jako pierwszy obok króla duńskiego i rumuńskiego, w drugim rzędzie zaś szli królowie bułgarski i belgijski. — Wśród głów koronowanych kryterium

pierwszeństwa jest znowu bliskość pokrewieństwa z domem królewskim, na dworze którego odbywa się uroczystość. Ta zasada obowiązuje również wśród członków odnośnego domu królewskiego, t. zn. o pierwszeństwie decyduje bliskość pokrewieństwa z panującym królem; przyczem znowu pochodzenie z rodziny panującej dale pierwszeństwo przed innymi członkami rodziny królewskiej, pochodzącymi z rodzin książąt mędzynowych t. j. dawniej panujących, którzy znowu postępują przed innymi książętami,

wzgl. krewnymi domu królewskiego. Dlatego np. w karocy, w której jechała królowa, siedziały księżna Mary (aczkolwiek ma ona tylko tytuł lady Harwood, ale jest córką króla), królowa norweska Maud, siostra zmarłego króla i księżna Kentu. Ta ostatnia, aczkolwiek żoną najmłodszego z synów królewskich, ma pierwszeństwo przed dwiema innymi synowymi, ponieważ sama pochodzi z domu królewskiego, podczas gdy tamte pochodzą wprawdzie z domów książęcych, ale nie panujących.

„Śródborowianka”

Zakład wypoczynkowy w ŚRÓDBOROWIE

— osób kier. współwłaściciele. —

Po gruntownym remoncie gmachu i reorganizacji działu kuchennego (pierwszorzędna francuska kuchnia, specjalny dział dietetyczny) poleca się łaskawym względem

CENY PRZYSTĘPNE

Telefon: Warszawa, Podmiejska 01. „ŚRÓDBOROWIANKA”

CAPITOL

Początek 4.30

Dziś i codziennie!

Frapujący film przyszłości

Melodia Wielkiego Miasta

Symfonia muzyki i tańca

Obsada: Nowa gwiazda **Eleonor Powell**
Robert Taylor

P. premier na Zamku

WARSZAWA, 28 I. (PAT). — Pan Prezydent R. P. przyjął w dniu dzisiejszym premiera Mariana Zyndram-Kościałkowskiego, który poinformował Pana Prezydenta o bieżących pracach rządu.

W góry Pamiru Polska wyprawa wysokogórska

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Polskie organizacje naukowe i taternicze przygotowują wielką wyprawę naukową - wysokogórską w góry Pamiru w Azji środkowej. Góry te wznoszą się na wysokość do 7 tysięcy metrów.

Stan pogody w uzdrowiskach

W uzdrowiskach panowała po goda naogół pochmurna z niewielkimi przejaśnieniami. Grubość warstwy śnieżnej w górach wynosi: 1 cm. w Rabce, 22 cm. na Hali Chochołowskiej, 35 cm. w Zakopanem, na Hali Gąsienicowej i przy Morskim Oku, 215 cm. na Kasprowym Wierchu, 15 cm. w Krynicy — Jaworzynie oraz 65 cm. na Zaroślaku pod Howerlą.

Lawina zasypała całą wioską

TOKJO, 29. I. (PAT). W okolicy Fukuszima lawina zasypała wioskę z 95 mieszkańcami. Dotychczas wydobyto 17 trupów.

Sowiety kupują za 4 i pół milj. polską blachę, żelazo i stal

KATOWICE, 29 I. (PAT). — Delegacja polskich hut żelaznych powróciła z Moskwy, gdzie został podpisany protokół, przewidujący zamówienia żelaza, blachy i stali na łączną sumę około 4 i pół miliona zł.

z tego półtora miliona złotych stanowią zamówienia definitive, których produkcja będzie bezzwłocznie przez huty rozpoczęta. Potwierdzenie natomiast zamówienia na dalsze 3 miliony zł. uzależnione jest, jak zwykle, od zawarcia po-

między Polską a Sowiecami układu kontyngentowego i pewnych dodatkowych warunków. Protokół przewiduje ponadto opcje na 3 miliony zł. Płatność zamówień jest gotówkowa.

Atak na rektora Pieńkowskiego

„Gazeta Polska” zarzuca mu tolerowanie faktów, niezgodnych z prawem akademickim

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Przed kilkoma dniami odbyła się w uniwersytecie warszawskim uroczystość 20-lecia „Bratniej Pomocy”.

Wczorajsza „Gazeta Polska” ostro atakuje za to rektora uniwersytetu, p. Pieńkowskiego, w sposób następujący:

„Wbrew wyraźnym postanowieniom obowiązującej ustawy o szkołach akademickich i o partym o nią przepisom o stowarzyszeniach studenckich, w uroczystości wzięły udział osoby, nie będące studentami, a więc nie należące do społeczności akademickiej. Oso- by te zmieniły charakter uroczystości, nadając jej wszelkie cechy masówki politycznej. Wygłoszone przemówienia nie miały nic wspólnego z działalnością stowarzyszenia samopomocowego, jaka jest „Bratnia Pomoc”. Wszystko to odbyło się w obecności i pod przewodnic-

twem czynnika, odpowiedzialnego za przestrzeganie ustaw, rządzących życiem akademickim, mianowicie — w obecności rektora. O ile nam bowiem wiadomo, nie jest od kilku lat studentem p. Kempf, jeden z b. prezesów „Bratniej Pomocy”, którego rektor miał jakoby zaprosić do prezydium uroczystościowej akademii. Nie są nimi p.p. magistrzy: Kurcjuś i Węgliński, którzy jakoby za zezwoleniem przewodniczącego rektora wygłosili przemówienia. Trudno również do zakresu spraw, ściśle z działalnością samopomocową związanych, zaliczyć przemówienia polityczne o charakterze wiecowym, sławiące p. Romana Dmowskiego, a wygłoszone przez delegatów z Wilna i Lwowa, czynnych członków sekcji akademickiej stronnictwa narodowego.

Mamy nadzieję, że sprawa za interesują się naczelne władze oświatowe i zapobiegna szerze-

niu się zła w zarodku. O ile bowiem można przejść nieraz do porządku nad niepoważnym wybrykiem początkującego studenta, o tyle objawy słabości i niedojrzałości na szczytach organizacji uniwersyteckiej muszą budzić najgłębsze zaniepokojenie.”



**DZIECI
PRZEPADAJĄ
ZA JEMALTEM**

Tran w apetycznej formie proszku, o miłym zapachu — to Jemalt — sporządzony z najlepszego norweskiego tranu i ekstraktu słodowego D-ra Wandera. Jemalt zawiera oprócz witamin tranu również inne witaminy, odznacza się zatem bogactwem witamin A D B i C w standaryzowanej formie, oddziaływujących dodatnio na prawidłowy wzrost, zdrowy wygląd i odporność dziecka. Jemalt jest zawsze chętnie przyjmowany i pobudza apetyt. Do nabycia w aptekach i składach apt. od zł. 2.70.

JEMALT
Dr A. WANDER S.A. KRAKÓW

Kasyno gry w... Supraślu

Rokowania z p. Karolową Geyerową

BIAŁYSTOK, 29. I. (PAT). — W związku z niedawnym pobylem w Polsce jednego z dyrektorów kasyna gry w Monte Carlo

Leona René, do Białegostoku przybył jego pełnomocnik, Cezary Segalini, który prowadzi obecnie w Polsce rokowania, mające na celu uruchomienie filii kasyna gry w Monte Carlo.

Jako miejsce siedziby ewentualnego kasyna, wybrano miasteczko Supraśl pod Białymstokiem, gdzie znajduje się wspaniały pałac Buchholzów, otoczony pięknym parkiem i rozporządzający 40 pokojami. Pałac jest własnością żony przemysłowca łódzkiego, p. Karolowej Geyerowej, która otrzymała pałac w spadku po śmierci Adelfi Buchholzowej. P. Geyerowa żąda za pałac 200,000 zł.

W razie, gdyby transakcja do szła do skutku i gdyby istotnie w Supraślu uruchomiono ruletkę, kasyno własnym kosztem zobowiązałoby się wyasfaltować drogę z Białegostoku do Supraśla, naprawić bruki w całym miasteczku oraz opłacać podatek miejski w postaci odsetek od obrotu.

Jednocześnie o nabycie pałacu p. Geyerowej pertraktuje znany „lekarz tybetański” Badmajeff. Pragnie on urządzić w pałacu Buchholzów sanatorium dla chorych.

Liljan Harvey?

Dymisja rządu greckiego

ATENY, 29. I. (PAT). Premier Demerdzis udał się o godzinie 13 do pałacu, by zakomunikować królowi wyniki wyborów. Demerdzis zgłosił jednocześnie dymisję całego gabinetu.

Z.S.R.R. rozbudowuje szkolnictwo

Na rok bieżący przeznaczył komisarjat oświaty 910 milionów rubli na rozbudowę sieci szkół, przy czym w miastach, wzniesionych będzie 1520 nowych budynków szkolnych, w których znajdzie miejsce 907 tys. uczniów płci obojga. Wieś otrzyma 2802 nowe szkoły. Budżet szkolnictwa w roku ubiegłym wynosił 338 milionów rubli.

Włosi bombardują kościoły

Stanowisko rasa Desty obejmie były gubernator Harraru

WARSZAWA, 29. I. (PAT). — Źródła angielskie donoszą z Addis Abeby, że walki na froncie północnym trwają. Są to zapewne operacje o mniejszym znaczeniu. Źródła niemieckie notują, że walki te są bardzo zaciekłe i że oddziały abisyńskie powoli, ale stale posuwają się naprzód. Z głównej kwatery abisyńskiej donoszą, że eskadra samolotów

włoskich bombardowała dziś Abbi-Addi bombami, wywołującami pożary, spaliła kościoły w Mariami - Arfeda i w Mihael-Tankwu.

Do eskadry włoskiej, znajdującej się bardzo nisko, strzelano ze starych karabinów. Strzały te były celne, wywołały pożar jednego z samolotów, który ogarnięty płomieniami, zaczął opa-

dać. Jeden z lotników włoskich wyskoczył ze spadochronem, lecz zawisł na drzewie mimozy, dwaj inni lotnicy spłoneli żywcem.

Źródła angielskie i francuskie donoszą, że cała uwaga abisyńczyków jest skoncentrowana obecnie na froncie południowym, gdzie oczekują nowej ofensywy włoskiej. Abisyńczycy zwracają uwagę, że w początkach lutego na tym odcinku rozpoczynają się zazwyczaj deszcze, które nie wątpliwie powstrzymają ruchy wojsk włoskich.

Powszechnie spodziewają się, że w kraju Sidamo nastąpi zmiana dowództwa. Dowództwo po rasie Desta ma objąć podobno dedjasmacz Gabre - Mariam, b. gubernator Harraru, a obecnie minister spraw wewnętrznych.

ADDIS ABEBA, 29. I. (PAT). Lazarety polowe abisyńskie w ostatnich czasach nie wywieszały flagi Czerwonego Krzyża, uważając, że ten znak ściąga na nie ataki samolotów włoskich. Obecnie przedstawiciel międzynarodowego Czerwonego Krzyża wezwał abisyńczyków, aby wywieszali podwójną ilość flag Czerwonego Krzyża na lazaretach i aby umieszczali ponad każdym osobny znak dla lotników.

Włochy oburzone na Egipt

WIEDEŃ, 29 I. (Tel. wł. „Głosu Porannego”).

Prasa włoska daje wyraz wielkiemu oburzeniu na rząd egipski, który nie zezwolił na wywóz złota, zebranego wśród włoskich, zamieszkałych w Egipcie, na wojnę w Afryce. Wartość tego złota wynosi ponad 50.000 funtów sterlingów.

Rozmowy polityczne

Pobyt w Londynie okazją do wymiany poglądów

LONDYN, 29 I. (PAT). Pobyt w Londynie dla wzięcia udziału w pogrzebie króla Jerzego tyłu ministrów spraw zagranicznych rozmaitych państw obcych stworzył, rzecz oczywista, znakomite możliwości dla wymiany poglądów i przeprowadzenia rozmaitych rozmów.

Większość z nich, jak wizyty

u premiera Baldwina, posiadały charakter raczej kurtuazyjny lub, jak audjencje przybyłych na pogrzeb ministrów spraw zagranicznych u króla Edwarda VIII, charakter konwencjonalno - dworski. Jednak niektóre rozmowy mają niewątpliwie głębsze znaczenie polityczne.

Prokuratura wniosła kasację przeciwko uniewinnieniu ks. Kochańskiego

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Prokuratura sądu apelacyjnego złożyła wczoraj skargę kasacyjną przeciwko uniewinnieniu prefekta księdza Kochańskiego,

który w drugiej instancji był uniewinniony z zarzutu wzywania do nieposłuszeństwa zarządzeniom władzy w okresie żałoby po zgonie Marszałka Piłsudskiego.

Dwa wypadki w kopalniach

Jeden górnik zabity i jeden ciężko ranny

SOSNOWIEC, 29. I. (PAT). — W kopalniach Zagłębia Dąbrowskiego zdarzyły się dwa nieszczęśliwe wypadki górnicze, z których jeden pociągnął za sobą śmierć górnika. Na dole kopalni „Hrabia Renard” oberwał się strop, zasypując rębaczka. Ofiarę

wypadku, ciężko ranną, przewieziono do szpitala. W podziemnych kopalni „Kazimierz” wskutek oberwania się zwalów węgla zabity został górnik Fronczak. Zwłoki wydobyto na powierzchnię ziemi i odwieziono do kostnicy.



Uzdrowienie życia gospodarczego

było tematem ożywionej dyskusji na sejmowej komisji budżetowej

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Debatę nad budżetem ministerstwa przem. i handlu rozpoczęła się przemówieniem p. ministra Góreckiego. P. minister poddał na wstępie analizie globalne cyfry budżetu, podnosząc że **preliminarz przewiduje zmniejszenie jego o 11,582,000 zł. na ogólną sumę 49,800,000 wydatków zwyczajnych i nadzwyczajnych; wydatki związane ze sprawami morskimi wynoszą 28,440,000 zł.**

Z pozostałej sumy około 11 milionów przeznaczono na rozwój produkcji przemysłowej.

UNORMOWANIE „STATUTU PRODUKCJI”

Zagadnienie stabilizacji warunków, w jakich odbywają się procesy gospodarcze w kraju, ma podstawowe znaczenie dla ożywienia produkcji przemysłowej. Przeprowadzone dotychczas przez rząd postanowienia i dalszy program, przewidują unormowanie „statutu produkcji” i zapewnienie całości warunków, które zmierzają do ustabilizowania na dłuższą metę elementów kalkulacji i rentowności.

Należy przemysłowi zapewnić warunki, sprzyjające jego rentowności, przywrócić swobodę zarobkowania.

PROBLEM CEN

Punktem wyjścia do ożywienia gospodarczego jest niewątpliwie problem cen. Ceny przemysłowe w Polsce muszą jeszcze długie lata kształtować się na niskim poziomie wobec bezprzykładnie niskiej stopy życiowej.

Stałym zadaniem państwa jest wysiłek w kierunku racjonalnego i generalnego obniżenia kosztów produkcji przemysłowej drogą ciągłej rewizji jej wszystkich elementów.

ZAGADNIENIA EKSPORTOWE

Zagadnienie eksportu przedewszystkiem wyrobów gotowych przemysłu przetwórczego łączy się z aktywizacją bilansu handlowego i ma duże znaczenie z punktu widzenia zatrudnienia w przemyśle przetwórczym i obniżenia kosztów produkcji.

Sytuacja rzemiosła w r. ub. nieznacznie się poprawiła.

Trudność walki z kryzysem wynika obecnie z niskiego stanu konsumpcji. Towar, produkowany przez rolnika, przemysłowca i rzemieślnika, nie może znaleźć dróg do konsumenta.

Zapasy towarów leżą na składowych, obciążają producenta i finansistę, masę martwego kapitału, utrudniając dalszą produkcję i paraliżując obrót kapitałowy.

W tej sytuacji rola kupiectwa jest szczególnie doniosła.

Zadaniem kupca jest uruchomienie obrotów i pobudzenie do życia możliwości konsumpcyjnych.

Saldo naszego bilansu handlowego wyniosło w roku 1935 około 65,5 milionów zł. na naszą korzyść, stanowiąc wzrost w porównaniu z rokiem ubiegłym.

Na odcinku morskim możemy się wykazać dorobkiem bardzo poważnym, który ma cechę trwałości i zdrowe perspektywy rozwoju.

ROLA GDAŃSKA

Krótko należy omówić także rolę Gdańska w naszym handlu morskim. Gdańsk ma dla nas znaczenie gospodarcze doniosłe.

Rząd będzie kontynuował politykę ścisłej współpracy polsko-

gdańskiej, dążąc do normalizacji warunków i zapewnienia równego z obywatelami Gdańska traktowania wszystkich klientów portu.

PRZEDSIĘBIORSTWA PAŃSTWOWE

Powracając do zagadnienia etatyzmu, p. minister oświadczył, iż rząd zdecydował się powołać komisję przedstawicieli prywatnego życia gospodarczego, której zadaniem będzie: zbieranie przedsiębiorstw państwowych z punktu widzenia ich gospodarki i wpływu na budżet państwa.

Liczymy się z ewentualnością, że szereg przedsiębiorstw, które obecnie stanowią własność państwa będzie mogło przejść w ręce prywatnego życia gospodar-

e

Po przemówieniu p. ministra referat o budżecie ministerstwa przemysłu i handlu wygłosił sprawozdawca poseł Sowiński.

Po referacie pos. Sowińskiego w komisji budżetowej sejm przystąpiono do dyskusji.

Przedewszystkiem mowy obszernie poruszały sprawę udziału obcego kapitału w naszych przedsiębiorstwach. Zaznaczano, że dopóki to się nie zmieni, będziemy tylko jakby gośćmi na własnej ziemi.

Pewnej krytyce poddano działalność przedsiębiorstw państwowych, zarzucając im duże braki organizacyjne.

Obszernie omówiono sytuację w poszczególnych dziedzinach przemysłu.

COFAJĄCA SIĘ „ELEMKA”

Przy omawianiu zagadnień morskich poseł Walewski zwrócił uwagę, że czasami działalność L. M. i K. jest niefortunna. Jako przykład mówca podał sprawę zakupu statku „Elemka”, stałego pudła, które często zamiast jechać naprzód, cofa się.

Pos. Kozłowski zgłosił wniosek o zmniejszenie o 1 milion zł. pozycji przeznaczonej na popieranie przemysłu włókienniczego.

Przeciwko temu wnioskowi wypowiedział się poseł Hołyński, mówiąc, że gdyby skreślono wszelką pomoc w przemyśle włókienniczym, byłoby to równoznaczne z wyrzuceniem na bruk znacznej ilości robotników oraz odebranie zajęcia dużej ilości chałupników.

Po dyskusji zabrał głos min.

Górecki. Charakteryzując obecną sytuację, za rzecz bardzo ważną uważa pan minister poruszoną w debacie sprawę kapitału zagranicznego. Aby temu zaradzić, są tylko dwie drogi: wewnętrzna kapitalizacja lub pomoc z zewnątrz.

W sprawie etatyzmu minister stoi na stanowisku, które określił wicepremier Kwiatkowski, że opieramy się na systemie własności prywatnej. Minister jest przekonany, że zasadniczo inicjatywa prywatna ma więcej danych, aby gospodarować racjonalniej niż państwo.

W zakończeniu obrad przemawiał jeszcze referent, poczem budżet min. przem. i handlu przyjęto, odrzucając wniosek pos. Kozłowskiego o skreślenie milio-

Równość praw obywatelskich

Każdy polak winien pamiętać, że jest synem wielkiego narodu

WARSZAWA, 29 I. (PAT). — Popołudniu senacka komisja budżetowa w obecności p. min. Becka przystąpiła do obrad nad budżetem min. spraw zagranicznych.

Referent sen. Radziwiłł, mówiąc na wstępie o działalności p. min. Becka, oświadczył m. in., że ostatnio p. minister na

terenie Genewy w sposób niezmiernie szczęśliwy potrafił połączyć wierność dla zasady zobowiązań międzynarodowych, zawartych w pakcie ligi narodów z interesami własnego kraju.

Niezmiernie ważnym zadaniem min. spr. zagr. jest opieka nad polakami, będącymi za-

granicą.

Tu mówca przytacza zdanie generalnego inspektora sił zbrojnych, gen. Rydza-Śmigłego:

„Gdziekolwiek znajduje się polak, zawsze powinien pamiętać o tem, że jest synem wielkiego narodu, który ma swoją kulturę, swoje ideały, swoje

przeznaczenie historyczne, godne miłości wielkiego serca”.

Jest to krótka sprecyzowana teza — mówił referent — która nie powinna być tylko tezą idealną.

W zakończeniu swego referatu sen. Radziwiłł omówił szczegółowo preliminarz budżetowy min. spraw zagranicznych.

Po referacie rozwinęła się dyskusja, w której sen. Rudowski poruszył sprawę należności kolei niemieckich z tytułu ruchu tranzytowego, sięgająca obecnie kilkudziesięciu milionów złotych.

Sen. Łucki zajął się omówieniem zagadnienia mniejszości narodowych i wysunął pewne zastrzeżenia odnośnie stanow-

Liljan Harvey?

ską pana ministra w sprawie traktatów mniejszościowych.

Po zakończeniu dyskusji zabrał głos p. minister spraw zagranicznych Beck.

„Chcę odpowiedzieć na poruszone tutaj sprawy.

W sprawie zamrożonych należności za transport uprzywilejowany chodzi nie o odmowę zapłaty, tylko o sprawę transferu. P. min. komunikacji wydał pewne zarządzenia, które mają na celu ochronę naszych interesów na przyszłość.

Przy omawianiu zagadnienia, poruszonego przez p. senatora Łuckiego, nie chcę zastanawiać się, iż jako ministra spraw zagranicznych, nie interesuje mnie polityka wewnętrzna. Jak każdego obywatela, obowiązuję mnie przedewszystkiem konstytucja.

Konstytucja zawiera zasadę równości praw obywatelskich. Tę zasadę uznaje nie tylko formalnie, ale z całym przekonaniem. Sprawa mniejszości jest więc bardzo prosta.

W kilku moich wypowiedzeniach w izbie, w szczególności w ostatnim exposé, potwierdziłem zainteresowanie tak moje jak i rządu polskiego, dla współpracy międzynarodowej i nazwałem to „rozszerzonym pojęciem polskiej racji stanu”.

Po przemówieniu p. min. Becka posiedzenie komisji zamknięto. Następnie odbędzie się jutro. Na porządku dziennym debata nad preliminarzem budżetowym, emerytur, zaopatrzenia inwalidzkich oraz pensji.

Ograniczenie ruchu tranzytowego przez terytorium polskie na Pomorzu

Kolejom polskim należy się od Rzeszy koło 100 milionów

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Agencja „Iskra” podaje, że nieprawdziwe są wiadomości o tem, jakoby należności polskie od Niemiec z tytułu tranzytu przez Pomorze wynosiły 90 milionów zł. i oświadcza, że na należność ta wynosi około 60 milionów.

Ze źródeł dobrze poinformowanych dowiadujemy się, że obliczenia „Iskry” są zupełnie niezgodne z prawdą. Należność

polską za tranzyt przez Pomorze wynosi miesięcznie 7 milionów zł. Od marca ub. r. należność ta nie jest płacona. 11 miesięcy do 7 milionów wynosi 77 milionów. Do powyższej sumy doliczyć należy jeszcze należności nieprzewidziane w statym tranzycie, a również zastrzeżone, które wynoszą około 30 milionów zł. Suma ogólna w ten sposób wynosi 107 milionów, a nie 60. W każdym razie bliższą prawdę była ta pogo-

ska, która oblicza należność na 90 milionów zł.

Najwidoczniej ten stan rzeczy jest dla polskich kolei państwowych już zbyt dojmujący, tak że polskie władze kolejowe, powołując się na art. 6 konwencji paryskiej, zapowiedziały, że dla uniknięcia takich strat będą zmuszone ograniczyć kolejowy ruch przewoźny przez terytorium polskie na Pomorzu.

Zakaz przesyłania dewiz do Niemiec

Domagają się tego poszkodowani przez hitlerowców polacy

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Rząd niemiecki nie załatwił dotychczas sprawy odszkodowania dla obywateli polskich za gwałty, popełnione na ich osobach w okresie dochodzenia hitleryzmu do władzy.

Władze niemieckie usiłowały tę sprawę rozstrzygnąć bez udziału władz polskich, chcąc aby ministerstwo spraw wewnętrznych Rzeszy decydowało o pre-

tensjach obywateli polskich.

Rząd polski na takie jednostronne załatwienie sprawy się nie zgodził. Od czasu protestu rządu polskiego sprawa odszkodowań znalazła się na martwym punkcie.

Jednocześnie na liczne straty materialne narażeni są obywatele polscy w Niemczech, którzy wskutek przepisów dewizowych oraz t. zw. ustaw aryjskich, nie mogą otrzymywać transferu

swoich należności. Pretensje obywateli polskich w Niemczech wynoszą łącznie setki milionów złotych. Poszkodowani obecnie podejmują akcję u rządu polskiego, domagając się wydania zarządzeń retorsyjnych w stosunku do obywateli niemieckich w Polsce.

W pierwszym rzędzie wysuwa się postulat zniesienia swobody przesyłania dewiz z Polski do Niemiec.

Rozruchy w Kairze trwają

60 studentów odniosło rany. — Policja oblewa demonstrantów kolorową cieczą

KAIR, 29. I. (PAT). Policja za

stosowała dziś nową metodę przy poskramianiu rozruchów studenckich, a mianowicie wylewa na studentów ciecz barwną, nie wyrządzając żadnej szkody, ale trudną do usunięcia. W ten sposób policja ma ułatwione u-

stalenie tożsamości studentów, biorących udział w rozruchach.

KAIR, 29. I. (PAT). Doszło znów do ostrych starć między studentami a policją. Studenci usiłowali przedostać się do wnętrza gmachu jednej z zamkniętych uczelni.

Podczas manifestacji, jakie miały miejsce około 60 studentów odniosło rany. 5 policjantów i 4 studentów przewieziono do szpitala.

Szwagier szefa nacjonalistów Mahasa Paszy jest rzekomo ranny kulą w twarz.

Pismo w lustrze apteki

Niebezpieczna banda żółtych gangsterów w Singapore

Na początku roku 1935 ludność chińska brytyjskich kolonii i malajskich państw protekcyjnych ogarnięta została paniką wskutek wyczynów tajemniczej, nie dającej się ująć zbrodniczej bandy. Bogaci kupcy Singapore i Penangu otrzymywali jeden za drugim listy z pogrozkami, w których żądano od nich olbrzymich sum. Początkowo nie zwracali na nie uwagi, dopóki nie rozpoczęły się jedna za drugą wyprawy niszczenielskie tej bandy. Jeden z kupców utonął podczas kąpieli, inny pozornie dokonał samobójstwa, wyskakując z pedzacego pociągu pośpiesznego, dwu następnych znaleziono w ich mieszkaniach w niesłychany sposób zamaskowanych niezliczonych uderzeniami sztyletu. Fala paniki ogarnęła kolonie i nikt już nie miał odwagi oprzeć się bezopornemu największemu sumy i nikt nie składał skarg do policji.

Angielska policja kolonialna była bezsilna. Wprawdzie udało się jej przypadkowo aresztować dwóch kulisów, którzy w wątpliwie należeli do bandy, ale następnego ranka obaj aresztowani już nie żyli: zostali oni otruci w ich celi w samym sercu świetnie pilnowanego wieżnia centralnego. — Organizacja szantażowa dowiodła swej wszechmocy i teza angielskiego szefa policji, że za tem wszystkim kryje się chińska tajna organizacja, znajdowała coraz więcej wiary. Ponieważ policja nadal była bezradna, gubernator zdecydował się poprosić rząd kolonialny w Indochinach o przysłanie pracującego tam detektywa francuskiego, który też natychmiast przybył do Singapore.

W tym samym czasie dokonano dwóch niezwykle pierwsz. Właściciel apteki South Bridge Road, globbrazeńczy Singapore, mianował strzelili bez widocznego jak kodu pewnego stojącego petardowego domem chińczyka, a w otępieniu zgłosił się do browoliga do policji. Przesłuchany go szczegółowo potrafił jedynie „kdać, że zastrzelony chińczyk od szeregu dni stał godzinami przed jego apteką i przypatrywał mu się przez wielkie okno wystawowe. To niewatpliwe szpiegowanie go doprowadziło i tak niezwykle nerwowego człowieka do najwzruszającego napięcia nerwowego. Poza tem nie można było nie zeń wydestać, a ponieważ szło tu „tylko“ o zamordowanie kolonowego, policja szybko zamknęła swe dochodzenia i przelała akta spraw do sądu. Aptekarz powędrował tymczasem do aresztu śledczego.

Kilka dni później zamordowany został w swej willi sir Sirmey, prezydent Clubu Singapore, właściciel majątku około 2 milionów dolarów. Wiedzano o nim jedynie, że długi czas mieszkał w Australii i był namiętnym graczem. Policja natychmiast wzięła willę pod swą opiekuniecza straż. Pomimo to następnego ranka zwłoki w tajemniczym sposób zniknęły, a po mordercach nie znaleziono najmniejszego śladu.

Detektyw natychmiast powziął podejrzenie, że między temi napozór różnymi zbrodniami musi istnieć jakiś związek, a klucz do zagadki być może znajduje się w aptece przy

South Bridge Road. Podał on cały budynek szczegółowej rewizji, ale nie znalazł nic podejrzanego, poza pewną liczbą chińczyków, którzy od czasu do czasu do południa włóczyli się koło domu, oraz wielkim lustrem, które widać było z wnętrza apteki na ulicy. Pomimo to nie zaprzestał swych poszukiwań. Przeciwnie, przebrał się za domokrajce algierskiego i na stępnego popołudnia stanął ze swymi towarami przed domem naprzeciwko apteki. Udało mu się. Po pewnym czasie chińczyk znowu się zjawili, a wkrótce ukazał się w lustrze apteki niezrozumiały dlań napis w języku chińskim. — Następnego dnia zajął to samo stanowisko, poinformował jednak przedtem jednego z przyjaciół, misjonarza znającego język chiński i poprosił go, aby o oznaczonym czasie znalazł się przed apteką, nie zwracając na siebie uwagi.

Rezultat był niezwykle. Znowu ukazało się tajemnicze pismo w lustrze, a przerażony misjonarz odczytał co następuje: „W pomiedziatek udaje się Kuang-Song do Keng-Fou do Penangu. 18 służby. Zażądać 50 tysięcy dolarów. 10 służby przez kupię. Być na miejscu o godz. 10 wieczorem. W razie odmowy — represje. Odciać język, związać, dom podpalić przy pomo-

cy naty“.

Detektyw natychmiast poinformował o tem centralę policji i pojechał do Penangu. — Keng Fou, najbogatszy kupiec chiński w mieście, przyznał, że otrzymał list. On również wierzył, że jest to dzieło tajnej organizacji komunistycznej: był ogromnie przestraszony, nie chciał słyszeć o wkroczeniu policji i był gotów zapłacić. Potrzeba było wielkiej sztuki przekonywającej detektywa, aby zmienił jego stanowisko. O godzinie 10 wieczorem zjawili się bandyci: 10 zamaskowanych chińczyków, z dziesięcioma współnikami z pośród służby. Podczas gdy rozpoczęli pertraktacje, detektyw wywrócił nagle przepierzenie, za którym się schował i otworzył na zaskoczonych bandytów morderczy ogień z karabinu maszynowego. Bandyci w dzielnym przerażeniu zaczęli uciekać, ale przed domem wpadli w ręce oczekującej ich policji angielskiej.

W międzyczasie policja w Singapore jeszcze raz poddała aptekę jaknajdokładniejszej rewizji. Odkryto maleńką wywierconą dziurę w suficie pokoju, przez którą napis rzucano lampą projekcyjną na lustro. Znajdujący się nad tem pokój wynajęty był przez chińskiego urzędnika angielskiej policji. —

Nagle zaarrestowany i poddany surowemu przesłuchaniu urzędnik ten przyznał się, że wynajął pokój z polecenia szefa spraw chińskich w centrali policji (również chińczyka), ale że nigdy nie przestąpił progu tego pokoju.

Chiński szef policji został aresztowany w jego pokoju służbowym. — Dokonana w jego mieszkaniu rewizja ujawniła, że on i sir Sirmey byli szefami bandy, która zręcznie ukrywała się pod maską organizacji „komunistycznej“, celem tem skuteczniejszego rabowania bogatych chińczyków. Jego notatki i lista nazwisk umożliwiły policji w krótkim czasie unieszkodliwienie całej, wielce rozgałęzionej bandy. Zgnębiony nie dającymi się obalić dowodami, przyznał się wreszcie, że zasłty letował sir Sirmey podczas pewnej sprzeczki przy podziale łupu.

Singapore zostało uwolnione od nekającej je zmory. Aby nie podrywać szacunku dla europejczyków, policja nakazała trzymanie w absolutnej tajemnicy tych wszystkich szczegółów. — Dla opinii publicznej gangsterzy z Singapore pozostali nadal chińsko-komunistyczna tajna organizacja.

Ernest Kiesewetter.

Jak powstaje legenda

„Rycerz z Belwederu w srebrnej zbroi“

Jak Marsz. Piłsudski opowiadał swemu adjutantowi bajkę ludową

P. Czesław Świrski b. adjutant Marszałka Piłsudskiego, opisał ciekawe zdarzenie.

Rzecz się działa w lipcu 1919 roku. Marszałek spędzał wtedy każdą sobotę i niedzielę w Piasecznie, gdzie rodzina mieszkala podczas letnich miesięcy. Co poniedziałek rano adjutant odwoził go z powrotem do Warszawy. Oto co pisze p. Świrski:

„Pewnego poniedziałku rano spóźniając się nieco wyjechałem po Komendanta. Lipcowe słońce podniosło się już wysoko i grzało upałem. A był to jeden z wielu dni nieprzerwanej suszy, gdy słońce, zda się, nawet w nocy nie śni, na krótko jeno zachodzi, by po paru godzinach drzemki wyrzucić „skoroświt“ i świat rosą nocną zaledwie ochłodzony suszyć, paląc niemiłosiernie Jadąc dość wolno, spostrzegam, że się zbliżamy do jakiejś podstacji kobiecej, uginającej się pod wielkim tobołem, a zdążającej w tę samą co i my stronę.

Zdjęty litością p. Świrski zatrzy-

mał samochód i zabrał wieśniaczkę posadziwszy ją na miejscu, na którym zawsze siedział Marszałek.

Zdezorientowaną niespodziewanym porwaniem i osadzeniem w miękkim, wygodnym samochodzie, jakim w życiu swoim nigdy nie jeździła — objaśniłem ją, że jest to samochód Naczelnika Państwa Polskiego, samego Józefa Piłsudskiego, którego jestem przybocznym oficerem, adjutantem; że On jest bardzo dobry, ludzki i że za to, że jechała siedząc na jego miejscu, nie będzie się gniewać. Spostrzegłem, jak kobiecina, słuchając tej przedziwnej, nie do uwierzenia opowieści, raz i drugi się przeżegnała.

Po przybyciu do Piaseczna, ko-


 Bólu Głowy Kowalska
 dla dorosłych, ze smakiem jabłkowym
 FABB, CHEM. FARM. AD. KOWALSKI WARSZAWA

biecina pożegnała się i stojąc na drodze, długo, długo patrzyła za oddalającym się samochodem.

W drodze powrotnej do Warszawy p. Świrski opowiedział Marszałkowi o przygodnej pasażerce. Komendant z uśmiechem pochwalił ten „dobry uczynek“, poczem zamyślił się, snuł dalej refleksje na temat tego zdarzenia i wieśniaczki.

„Bardzo zabawne. A przecież było to jaskrawe zdarzenie w jej szarym, biednym życiu. Po latach, latach z tego może legenda urosnąć. Kiedy będzie miała wnuków — prawnuków, nawpół już zdzienniała, opowiadać będzie o starej go dzinie swej prawnuczce: „Byłam wtedy młoda i piękna. Szłam ci, pamiętam, wielką drogą z Warszawy do Piaseczna. Skwarne, suche, Pan Bóg dał ludziom za karę lato. Ziemia popękana modliła się o deszcz. A deszczu jak niema tak niema. Idę tedy do Piaseczna, a niosę ciężki fiomok syna mojego, niby Wojtka. Gorąc taki, że oddychać niema, a przedemną jeszcze tyli szmat drogi. Myśle, żeby choć jaka furmanka, możeby dobre ludzkie pod wieźli. Nie widać ani żywego ducha, a ledwo już się wlekę. Aż tu jakby z pod ziemi stanęła, niby z nieba spłynęła złota karetka samochodowa. Wysiadł z niej rycerz z Belwederu w srebrnej zbroi, a piękny taki, a grzeczny. „Skąd“ powiada, „idziesz, Katarzyno, i dokąd? Odwiozę cię...“ Zdjął złoty pierścień z palca swojego i włożył na mój palec i powiada...“ itd. itd. — „Tak się oto tworzą bajki ludowe i legendy...“ zakończył z uśmiechem Komendant“.

S ZÖKE SZAKALL i OTTO WALBURG
 rozśmieszają do łez w komedji p. t.
Bohater Mimowoli Wyświetla kino **EUROPA**

CASINO MARJA BASZKIRCEW
 (Z PAMIĘTNIKA KOCHANKI)
 P. 4. 6. 8. 10
Ostatni dzień! Ceny niższe na wszystkie 1 09
 seanse od 1 zł.

Teatr Rozmaitości
 tel. 112-25

Dzisiaj o godz. 9 wiecz. poraz 55-ty
 wspaniałe widowisko Ceny od 54 gr. - 2 zł.

TEL-AWIW

**Gruźlica
 Pluc**

jest nieulegalna i corocznie, nie robiąc różnicy dla poci, wieku i stanu, pociąga bardzo wiele ofiar. Przy zwalczaniu chorób płucnych, bronchitu, grypy, uporczywego męczącego kaszlu i t. p. stosują p. p. Lekarzy „Balsam Trikolan-Age“, który ułatwiając wydzielanie się płwociny, usuwa kaszel.



Plotki..

Flandin, nowy minister spraw zagranicznych Francji, jest wielkim zwolennikiem zbliżenia francusko-angielskiego, to też należy się spodziewać, że polityka jego będzie szła w tym właśnie kierunku.

W związku z tem warto przypomnieć zdanie wypowiedziane w swoim czasie przez Lavalą: — Flandin twierdzi, że Francja powinna być złączona z Anglią tak ściśle, jak jeździec z koniem słusznym... Chodzi tylko o to, żeby roli konia nie odgrywała Francja!

W dawnej Rosji wielu starało się wykreślić od służby w armii. Nie jeden dokazał tej sztuki, choć był zdrow, jak ryba, a silny, jak tur.

— Jak ty to robisz? — pytają przyjaciele takiego „wybrańca losu“.

— Za każdym razem, kiedy mam stanąć przed komisją poborową zakładam się z przewodniczącym o sto rubli, że zostanie uznany za zdolnego do służby wojskowej...

— No i co?
 — I dotąd jeszcze ani razu nie wygrałem zakładu!

„Starsze panie powinny nosić czarne welony. Dla młodszych obowiązkiem są przynajmniej czarne pończochy i czarne rękawiczki. Oficjalna szerokość czarnych wstążek na cylindrach wynosi dwa centymetry. Dla członków dworu — dwa i pół centymetra. — Dla nowego króla i jego braci — trzy i pół. Ostrzeżenie się przeciętnych obywateli, by nie zjawili się na pogrzebie w głębokiej żałobie, co mogłoby wywołać wrażenie, że pozostawali z dworem w szczególnie zażyłych stosunkach“.

„Bez względu na smutną przyczynę, moda kobieca przyjmie jej skutki z zadowoleniem. Czarna bielizna damska i tak jest jedną z ostatnich zdobyczy mody. (Z angielskiego żurnala mody po śmierci króla Jerzego V).“

W związku ze zmianą na tronie angielskim zostaną odbite nowe monety. Król sam zdecydował, jaki portret jego na nich będzie umieszczony. Jedną rzecz jednak już teraz jest pewna:

W myśl tradycji zmieniony zostanie portret w ten sposób, że król patrzeć będzie na prawo.

Oto epizod, jaki zdarzył się jeszcze w czasach najwcześniejszej młodości Edwarda VIII:

Kiedy zmarła babka jego, królowa Wiktorja, liczył on zaledwie 6 lat. I wtedy chciał się od swej gubernantki koniecznie dowiedzieć, na jakim miejscu babka zasiadać będzie w niebiosach. Gubernantka odpowiedziała:

— Babka siedzieć będzie o jeden stopień niżej od aniołów.
 Na co obecny król:
 — Za nisko. Nie wierzę, by na to miała się zgodzić...

Wyrównać krzywdę nieślubnych dzieci

Wielka konferencja związków i organizacji społecznych w Łodzi Stworzenie stałego towarzystwa obrony praw nieletnich

Onegdaj w godzinach wieczornych obradowała w sali Towarzystwa Psychologicznego konferencja organizacji opieki społecznej, związków nauczycielskich, zrzeszeń lekarskich i innych prowadzących instytucje kulturalnych miasta Łodzi, celem zajęcia stanowiska wobec zasad dyktowanego w komisji kodyfikacyjnej projektu prof. uniwersytetu Jagiellońskiego, dr. Gołąba o stosunkach prawnych rodziców i dzieci.

W obecności około 120 przedstawieli zaproszonych organizacji zagaił obrady adw. dr. Thon, poczem dokonano wyboru prezydium w składzie następującym: b. posełanka dyr. Mar-

Przy zepsutym żołądku, zaburzeniach trawienia, niesmaku w ustach, bólu w skroniach, gorączce, zaparciu stołca, wymiotach lub rozwolnieniu już jedna szklanka naturalnej wody gorzkiej **Franciszka - Józefa** działa pewnie, szybko i dodatnio

Wiadomości bieżące

DYZURY APTEK. — Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: L. Steckela (Limanowskiego 37); Sz. Jankielowicza (Stary Rynek 9); T. Staniewicza (Pomorska 31); A. Borkowskiego (Zawadzka 45); B. Głuchowskiego (Narutowicza 6); St. Hamburga i S. Ki (Główna 50); L. Pawłowskiego (Piotrkowska 307).

LUSTRACJE SANITARNE. — Lotne komisje sanitarne wydziału zdrowia przeprowadzają w dalszym ciągu kontrolę w łódzkich sklepach spożywczych. Kontrolę tym razem obejmują sklepy, prowadzące sprzedaż ptactwa białego. Stwierdzono bowiem, że sprzedawane jest w dalszym ciągu ptactwo nieskubane. W celu wytypowania niehygienicznego zwyczajają łódzkich sprzedawców białego ptactwa lekarze sanitarni po dokonaniu oględzin poszczególnych miejsc sprzedaży pociągają będą do odpowiedzialności karnej winnych nieprzestrzegania przepisów o dozorze nad mięsem.

Rynek Leonarda zostanie do 3 lutego zlikwidowany

W swoim czasie obszernie omówiliśmy fatalny stan sanitarny targowiska na Ryнку Leonarda za placem Reymonta. Zarząd miejski w Łodzi kilkakrotnie delegował na miejsce komisje sanitarne, które raportowały, że ze względu na ogólny stan sanitarny miasta rynek ten powinien być zlikwidowany.

Zarządzenie egzekucyjne w tej sprawie zostało podpisane w grudniu ub. roku. Obecnie, jak nas informują, magistrat przystąpił do wykonania zarządzenia i wezwał właścicieli placu do oczyszczenia go w terminie do 3 lutego r. b. Gdyby do tego czasu targowisko nie zostało zlikwidowane, magistrat zastosuje przymus, który polegać będzie na usunięciu sprzedawców, straganów i kupujących, ogrodzeniu rynku parkanem i opieczetowaniu wejścia.

czyńska, inspektor Dobrowolski, adw. Thon, dyr. Macińska, dr. Knichowiecki i dr. Gutentag.

Na wstępie odczytano pismo powitalne komisji kodyfikacyjnej Rzeczypospolitej Polskiej.

wystosowane do prezydium, w którym komisja kodyfikacyjna prosi o nadesłanie opinii związków i referatów.

W dalszym ciągu odczytano list prof. Gołąba, który podkreśla zasługę organizacji łódzkich, które pierwsze w kraju poruszyły doniosłe zagadnienie stanowiska prawnego dziecka w rodzinie na szerszym terenie społecznym.

Jednocześnie prof. Gołęb wita z radością myśl założenia towarzystwa o obrony praw dziecka i wyraża życzenie, by go zaliczono do pierwszych członków nowego towarzystwa.

Ze sprawozdania komisji organizacyjnej, przedstawionego przez przewodniczącego, wynika, iż komisja przesłała organom i instytucjom projekt prof. Gołąba i tezy referatu dr. Thona, celem przeprowadzenia w łonie organizacji szczegółowych dyskusji, poczem zainteresowała opinię publiczną zasadami nowego prawa, przenosząc tym sposobem dyskusję do innych ośrodków w kraju poza Łodzią.

Z kolei przedstawiciele organizacji składali opinie na zasadzie wyników dyskusji, przeprowadzonych w organizacjach.

W imieniu patronatu nad nieletnimi przy sędzi dla nieletnich w Łodzi

prezes, plk. dr. Więkowski, wygłosił referat, w którym dał wyraz zasadniczo pozytywnym poglądom w stosunku do tych zasad projektu, które mają znieść pewnego rodzaju barierę społeczną,

jaką są dotknięte dzieci urodzone poza małżeństwem, uznając w intencjach nowego prawa nie tylko środek likwidacji stanu grubości niesprawiedliwości społecznej, polegającej na upośledzeniu jednostki wobec prawa bez jej winy, ale też z drugiej strony uznał nowe przepisy za wyraz dążenia do rozszerzenia bazy społecznej, z której się rekrutują siły twórcze społeczeństwa, narodu i państwa.

Imieniem związku nauczycielstwa polskiego —

dyr. Macińska wypowiada się za prawnym zrównaniem dzieci, urodzonych poza małżeństwem z dziećmi z małżeństwa pochodzącymi, za donuszczeniem

skargi o ustalenie ojcostwa, za przyjęciem zasady, że władza rodzicielska winna być wykonwana wyłącznie w interesie dzieci.

Z opinii, przedstawionej przez wydział oświaty i kultury zarządu miejskiego w Łodzi wynika, że pożądanym jest zrównanie dzieci ślubnych i nieślubnych.

Również wypowiada się za utworzeniem państwowej władzy

opiekuńczej dla ochrony stanowiska prawnego dziecka.

Dr. B. Misjon komunikuje, iż za rząd Polskiego towarzystwa eugenicznego w Łodzi

uznaje za słuszne zrównanie praw dziecka nieślubnego z prawami dzieci ślubnych, ze względu na to, że dotychczasowy stan prawny dziecka nieślubnego uniemożliwia jego rozwój fizyczny i moralny, co z punktu widzenia eugenicznego jest

jednym z czynników zwyrodnienia rasy.

Z pisma dr. Skalskiego widoczne jest, iż rada szkolna uznała prawne zrównanie obu kategorii dzieci za sprawiedliwe z punktu widzenia etyki, natomiast zagadnienie to wymaga szczegółowego rozważenia ze stanowiska interesów majątkowych.

Dyr. K. Marczyńska zreferowała stanowisko organizacji kobiecych.

Z głosów dyskusyjnych w organizacjach kobiecych wynika, iż ustosunkowały się one zasadniczo pozytywnie do przewodniej myśli nowego prawa.

Na podkreślenie zasługuje, iż organizacje kobiece wypowiadają się za utworzeniem państwowej władzy opiekuńczej, w skład której winno wejść pryncypalnie

50 procent kobiet.

Naczelnik wydziału opieki społecznej p. Wisławski stwierdził, iż zarząd miejski w Łodzi jeszcze w roku 1933, opierając się na doświadczeniu praktycznym, zgłosił wniosek w przedmiocie rozszerzenia uprawnień dzieci naturalnych przez dopuszczenie poszukiwania ojcostwa. Żądał uprawnienia do składania wniosków o odebranie władzy rodzicielskiej w wypadkach jaskrawego jej nadużywania,

również odpowiednich czynników społecznych i wreszcie

wnosił o przekazanie sądom dla nieletnich wszystkich spraw, dotyczących stosunku rodziców do dzieci, z wyjątkiem spraw alimentarnych.

Opinie wypowiedzieli oprócz tego pp. insp. Wilanowska i dr. Knichowiecki.

Przebieg dyskusji wykazuje, iż prawo obecne w przedmiocie stosunków między rodzicami a dziećmi nie odpowiada już po- czuciu prawnemu społeczeństwa w dobie obecnej i winno być zastąpione przez normy, oparte na zasadach projektu.

P. Malinowski imieniem

robotniczego tow. przyjaciół dzieci w Łodzi,

wypowiada się gorąco za wprowadzeniem zasad nowego prawa.

pp. Szwajidler i Podgórski

zgłaszają pewne zastrzeżenia odnośnie niektórych przepisów projektu, p. Frontczak imieniem związków zawodowych podnosi, że warstwa robotnicza z radością przyjmie zasady nowego prawa, jako

wyrównanie niezawinionej krzywdy, dziejącej się dziecku nieślubnemu.

Wreszcie odczytano opinie inspektorki pracy p. Marji Przedborskiej,

która, stając w obronie zasad projektu, jednocześnie wskazuje w interesie praktycznego zrealizowania zasad nowego prawa na konieczność stworzenia nadbudowy w formie rozszerzenia ram opieki społecznej przez objęcie nią w szerszym zakresie dzieci nieślubnych.

Wkońcu odczytano pismo wydziału statystycznego zarządu miejskiego w Łodzi, z którego wynika, iż

stopa umieralności niemowląt nieślubnych jest 5-krotnie wyższa od stopy umieralności niemowląt ślubnych

Naczelnik Rosset p. e. że niemal dla 75 proc. noworodków nieślubnych pierwszą przyczyną zgonu jest zarazem ostatnia

i że potrzeba dwa razy więcej trumienek dla nich, niż dla ślubnych, że ten poziom umieralności jest gospodarczym i narodowym nieszczęściem.

Konferencja postanowiła zakomunikować komisji kodyfikacyjnej przedstawione na piśmie opinie związków i instytucji, poczem konferencja postanowiła przesłać prof. Gołębowi, jako twórcy nowego prawa, wyrazy czci i podziękowania.

Po wysłuchaniu referatu p. inspektorki J. Wilanowskiej postanowiono

powołać do życia stałe towarzystwo obrony praw dziecka i nieletniego,

które zorganizuje instytut badawczy nad prawem dziecka w Polsce i w tym celu powołano do życia komisję organizacyjną w składzie: plk. dr. Więkowski, inspektor Wilanowska, adw. dr. Thon, dyr. Marczyńska, sędzia Dokowska, dyr. Puternicka i dr. Spektorowa, która to komisja opracuje statut towarzystwa i uruchomi jego działalność w najbliższym czasie.

Na tem o godzinie 12.30 w nocny zamknięto obrady konferencji.

DOBRY SEN -- DOBRE ZDROWIE

Przy bezsenności, nerwicy serca, bólach i zawrotach głowy, hysterji stosuj się Ziola Magistra Wolskiego ze znak. ochr. „PASIVEROSA“, łagodzące zaburzenia systemu nerwowego i sprwadające kłopoty, naturalny sen

WYTWÓRNA MAGISTER WOLSKI WARSZAWA ZŁOTA 14.

Ukarani demonstranci

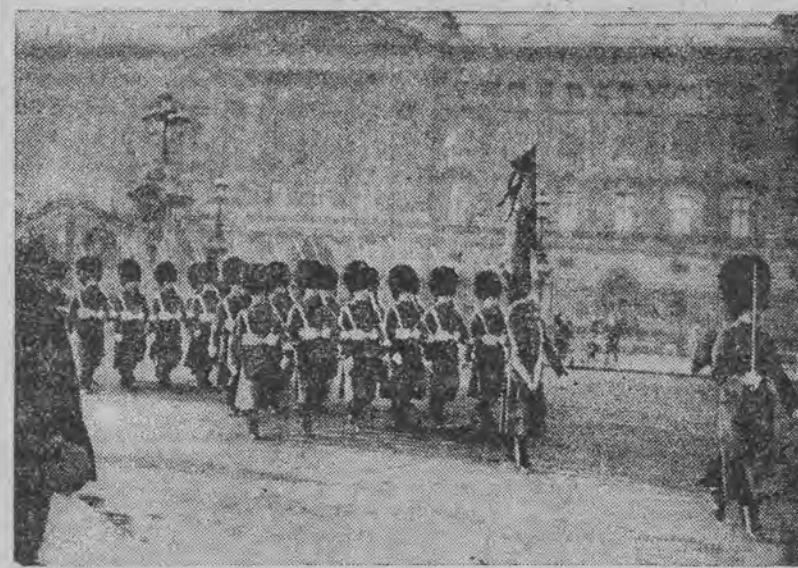
Aresztowanie 9 osób przed konsulatem Rzeszy

W ubiegłą sobotę w szeregu punktach miasta odaremniono demonstracje luźnych grup w związku z 50-lecią rocznicą stracenia rewolucjonistów w Rosji.

Do niewielkich demonstracji do- szło jedynie przed lokalem konsultu niemieckiego. Dyżurujący tam policjant zawiadomił przełożonych. Policja rozproszyła demonstrantów. W rezultacie dochodzenia w dniu wczorajszym sąd starościński po- ciągnął do odpowiedzialności i ukarał 7-dniowym aresztem następujące osoby:

I. A. Kirsztajna (Lotnicza 7), M. Bermana (Urzędnicza 12), I. J. Staryńskiego (Pieprzowa 14), M. Jakubowicza (Zachodnia 13), R. Sapira (Piłsudskiego 3), J. Kruszyńskiego (Piłsudskiego 4), D. Rozen- ewajżankę (Masarska 15), I. Roz- prę (Piłsudskiego 49) i H. Waj- sównę (Zórawia 15).

Przed pałacem buckinghamskim



żałobna parada gwardji królewskiej

DYMSZA
w filmie DODEK NA FRONCIE

Kino Rialto
PRZEJAZD 1.

Dziś i codziennie!
Film produkcji austriackiej
W rolach głównych:
LIZZY HOLZSCHUB, ALFRED JERGER i LEO SLEZAK.

Nieśmiertelne Melodie
Rapsod miłosny!
Poezja i śmiech.
Ceny miejsc
na 1 seans od zł. 1.09

Nie bomba, lecz petarda

wybuchła w sklepie S. Wintera przy ul. Piotrkowskiej 33

Tak oświadczył „Głosowi Porannemu” wybitny łódzki chemik, były ekspert sądowy

Wobec sprzecznych wersji w sprawie użytego materiału wybuchowego przy wstrząsającym wydarzeniu, jakim była w Łodzi eksplozja petardy w sklepie S. Wintera przy ul. Piotrkowskiej Nr. 33

przeprowadziliśmy rozmowę z wybitnym chemikiem, byłym ekspertem sądowym i wykładowcą jednej ze szkół średnich w Łodzi na temat

konstrukcji i działania bomb oraz petard i środków wybuchowych.

— Czy istnieją, panie profesorze — pytamy — zasadnicze różnice między definicją petardy i bomby?

— Jeżeli chodzi o procesy chemiczne, zachodzące wewnątrz petardy czy bomby, działanie jest w obu wypadkach jednakowe.

Bomba ma grubą, zwykle żelazną czerep, podczas gdy zewnętrzna powłoka petardy może być blacha, szkło lub nawet tektura. Działanie bomby polega na sile niszczycielskiej wytworzonego w niej gazu i poszczególnych odłamków żelaznego czerepu, który przy wybuchu rozrywa się na części. Każda z tych części może wyrządzić wielkie uszkodzenia.

W petardzie natomiast działa tylko siła prężności, wytworzonego na skutek procesu chemicznego gazu, podczas gdy blaszany czy tekturowy czerep nie jest naogół niebezpieczny. Jeżeli chodzi o zastosowanie, to petard używa się raczej w celach demonstracyjnych, dla stworzenia atmosfery bojaźni, podczas gdy bomba ma określone działanie niszczycielskie.

Oczywiście, petarda może również spowodować duże uszkodzenie, szczególnie w małym promieniu działania, a nawet ciężkie obrażenia, niekiedy śmiertelne.

— Jak konstruowane są bomby i petardy?

— Aby otrzymać odpowiednią prężność gazu, musimy skoncentrować go w małej objętości, ściśle zamkniętej. Proces chemiczny jest zwykle ten sam. Wykorzystuje się

działanie kwasu siarkowego na chloran potasowy, co daje prócz innych nieszkodliwych związków i dwutlenek chloru. Gaz ten powoduje rozerwanie czerepu i wybuch, ponieważ jest silnie zgęszczony i nie ma innego ujścia. Siła wybuchu

jest oczywiście uzależniona od ilości stosowanych związków.

Mam wrażenie, chociaż zastęgam się, że nie badałem ostatnio znalezionej petardy, że użyty tam został proch strzelniczy i kwas pikrynowy, bowiem oba te związki są naj-

bardziej dostępne do nabycia. Nie jest wykluczone, że dodano tam jakiegoś związku organicznego, a więc cukru czy maki, dla wytworzenia wyższej temperatury.

To połączenie dało znów dwutlenek chloru, który spowodował

rozerwanie puszki i wybuch, połączone z silną detonacją.

— A w jaki sposób konstrukcyjnie rozwiązane jest spowodowanie działania bomby czy petardy?

— Bardzo prosto. Kwas siarkowy czy pikrynowy umieszcza się w wąskiej rurce szklanej, której koniec lutowany jest w ten sposób, że nazewnątrz wystaje drucik. Wystarczy pociągnąć za ten drucik, a po kilku sekundach kwas poczyni działanie na chloran potasowy bądź proch strzelniczy i

wytwarza się gaz, który swą prężnością rozrywa zewnętrzne ścianki petardy czy bomby.

Stosowane są również zapalniki czasowe, uderzeniowe itp. W szrapnelach wojskowych, poza grubym czerepem żelaznym, wewnątrz znajdują się jeszcze ołowiane lub też żelazne kulki, które po rozerwaniu czerepu rozpryskują się szeroko,

potęgując siłę niszczycielską. Nieraz grubość czerepu dochodzi do 2 cm., ale wtedy, oczywiście, stosowane są wymienione związki chemiczne w dużych ilościach.

— O ile pan sobie przypomina, to bomby — w typowym tego słowa znaczeniu — użyte zostały przed kilku laty przez Kuchciała i towarzyszy. Byłem wówczas ekspertem sądowym i dokładnie badałem tę sprawę.

Ostatnio w sklepie S. Wintera, bezwzględnie eksplodowała petarda, a nie bomba i dlatego skutki działania są stosunkowo niewielkie.



Błędy na znaczkach pocztowych

W związku z toczącym się obecnie w Kownie procesem przeciwko urzędnikom drukarni państwowej, którzy dopuścili się na duży znaczkiem pocztowym (celowo wykonywali druk błędny, a curiosa tego rodzaju spieniężali przez paserów) przypominają, że znaczki z błędami nie są rzadkością, a jednak cieszą się kupem.

Takim okazem jest znaczek francuski z postacią kobiety siedzącej z białym krowcem przez łan, a jej rozwiane włosy wskazują, że sieje pod wiatr, co wywołuje ironiczne uwagi rolników. Jednak znaczka tego nie wycyfrowano. Znaczek wyspy St. Kitt - Nevis (jednej z Antyli) przedstawia odkrywcę Kolumba z lornetą, którą sporządzonego pierwszy raz dopiero w 173 roku po odkryciu Ameryki.

Jeden ze znaczków niemieckich z 1924 roku przedstawia miasto Kolonję z mostem, którego od dziesiątków lat już nie ma. Na jubileusz Wagnera (1933 r.) wydano znaczek ze sceną ze „Śpiewaków Norymberskich”, w której Hans Sachs siedzi przy warsztacie szewskim, oświetlonym lampą naftową, która pojawiła się dopiero w 250 lat później.

ADOLF DYMSZA jako „DODEK NA FRONCIE”

Nie warszawianin, a łodzianin ofiara morderstwa w Zakopanem

Donosiliśmy o potwornym morderstwie, dokonanym w Zakopanem na osobie inż. Stefana Dyljona przez 23-letniego dezertera z Chorzowa, Stefana Grandę. Granda, chcąc zdobyć ubranie cywilne, aby ukryć się przed pościgiem żandarmerji, zatrzymał w Dolinie Olczyskiej turystę, poczem ściągnął go do swego szałasu i tam zamordował wystrzałem z karabinu.

Jak się obecnie dowiadujemy, ofiara morderstwa, 28-letni Stefan Dyljon, jest z pochodzenia łodzianinem. Uczęszczał tu do szkoły zgromadzenia kupców, poczem wyjechał do Katowic, gdzie ukoń-

czył średni zakład naukowy. Następnie studiował zagranicą w Belgji, chemję. Po ukończeniu studiów pracował przez pewien czas w zakładach Solvaya w Brukseli, a potem w Warszawie.

Przed dwoma laty ożenił się. Stefan Dyljon osierocił również córkę.

Ojciec ofiary morderstwa był znanym w Łodzi inżynierem, a nawet przez pewien czas piastował urząd ławnika magistratu łódzkiego, a stryj zamordowanego, inż. Jakób Dyljon jest znanym działaczem społecznym.

Przygnieciony autem Straszny wypadek robotnika firmy „Pierwsza”

Wczoraj o godzinie 10,15 rano w bramie domu przy ulicy Piotrkowskiej 87 wydarzył się straszny wypadek.

Gdy do bramy tego domu wjeżdżało auto fabryczne firmy „Pierwsza” w Rudzie Pabjanickiej, siedzący na towarze, załodowany na samochodzie, robotnik tej firmy 30-letni Stanisław Kowalik (Tuszyńska 44) zeskoczył nagle z auta, usiłując przed nim wbiec na podwórze.

Pociągnęło to jednak za sobą tragiczne skutki. Kowalik został przygnieciony autem do ściany z taką siłą, że doznał złamania nogi, oraz ogólnych b. poważnych obrażeń cieleśnych.

Wezwana karetką pogotowia ratunkowego Czerwonego Krzyża został Kowalik odwieziony do szpitala okręgowego ubezpieczalni społecznej przy ul. Zagajnikowej. (el)

Nadużycia w Zgierzu popelnili dwaj urzędnicy miejscy

Na ostatnim walnym zebraniu pracowników zarządu miejskiego w Zgierzu powzięto jednomyślną uchwałę wykluczającą ze związku

dwóch urzędników, kierowników wydziałów, z powodu popełnionych przez nich nadużyć natury finansowej.

Jeden z wydalonych p. Rewerski, piastował zarazem mandat prezesa związku pracowniczego, drugi — p. Seweryniak, był członkiem zarządu związku i sekretarzem tow. kolonji letnich dla dzieci.

Obydwie sprawy znajdują się w ręku prokuratora.

P. Seweryniak nie mógł się wyliczyć z kilkuset złotych, brakujących w tow. kolonji letnich, które pokrył dopiero w momencie rewizji przeprowadzonej z ramienia wydziału opieki społecznej urzędu wojewódzkiego w Łodzi.

**Już za 2 dni!
Marta Eggerth**
w najmelodijniejszej i najbogatszej komedji śpiewno-muzycznej p. t. „KWIAT HAWAII” w kinie „PALACE”

NAJWESELSZY Z WSZYSTKICH CZWARTKÓW

Dziś w lokalu „Tabarin” odbędzie się „Wesoly czwartek”, połączony z licznymi konkursami i atrakcjami. Każda z pań oraz każdy z panów otrzyma miły upominek niezależnie od premji.

Poza tem, jak w każdy „Wesoly czwartek” odbędzie się dziś oryginalne zabawy z balonikami i serpentynami oraz normalne występy artystyczne.

Sensacją programu jest Varia Laszka, znakomita śpiewaczka.

Poza nią występują: doskonały duet młotów Kent i Maxya oraz dwie tancerki.

Obecny program artystyczny zejdzie z afisza już pojutrze, t. j. w sobotę.

O godz. 5,15 fajf z pełnym programem artystycznym.

WIELKA ZABAWA TANECZNA

W sobotę, dnia 1 lutego rb. o godzinie 9 wiecz. w sal. Towarzystwa Śpiewaczego przy ul. Senatorskiej 26, odbędzie się wielka zabawa taneczna, do której z której całkowicie przeznaczona się na najbiedniejszych. Dobroć orkiestra. Moc atrakcji i niespodzianek. Bufet b. tani. Wejście 1 zł.

Inauguracyjna Wycieczka
M. S. „BATORY”

BARCELONA
CASABLANCA
MADEIRA
LIZBONA
LONDYN
BRUNSBUETTEL

ODJAZD 21 KWIETNIA

Cena od zł. 490.—

Zapisy

Wagons - Lits || Cook
Piotrkowska 68

Koszt
kilkulety
zdobywasz zdrowie
pijąc codziennie
OVOMALTYNE
Dra WANDERA

Życie i sądy

CZY WPLACENIE ZADATKU
UWALNIA WPLACAJĄCEGO OD
WYKONANIA UMOWY?

Pani Eugenia S. wynajęła ubiegłego lata pod miastem letnisko, dwa pokoje z kuchnią, na miesiąc lipiec i sierpień za 200 zł. Jako zadatek pani S. wpłaciła 50 zł. W pierwszych dniach lipca pani S. zgłosiła się do gospodarza i oświadczyła, że z mieszkania nie skorzysta i że do zadatku nie rości pretensji.

Gospodarz, który w międzyczasie nie zdołał wynająć mieszkania, wystąpił na drogę sądową o zapłatę sumy 200 zł, składając jednocześnie zażalenie do depozytu sądowego.

Sąd uznał słuszne roszczenie gospodarza, gdyż w myśl art. 77 par. 2 Kodeksu zobowiązań w razie niedopełnienia umowy przez stronę, która dała zadatek, druga strona ma wybór: albo dochodzić wykonania umowy, albo zatrzymać zadatek. Wobec powyższego ten, kto dał zadatek winien się zawsze liczyć z tem, że druga strona nie zadowolili się zadatkiem i będzie żądała dopełnienia umowy.

CZY MOŻNA ZALEGAĆ BEZ OBA
WY EKSMISJI Z DWIEMA RATA-
MI KOMORNEGO.

Sąd grodzki rozpatrywał sprawę właściciela domu przeciwko lokatorowi, który w dniu wytoczenia powództwa 15 grudnia ub. r. zalegał z opłatą za miesiąc listopad. Lokator tłumaczył się, że w myśl ustawy gospodarz może skutecznie domagać się eksmisji jedynie wtedy, gdy wynajmujący zalega z opłatą najmniej dwóch rat komornych. Sąd tego tłumaczenia nie uznał i nakazał lokatorowi opróżnić mieszkanie. W motywach sąd podał, że zgodnie z orzeczeniem Sądu Najwyższego, ponieważ komorne w braku odmiennej umowy winno być płacone z góry, wynajmujący może przeto skutecznie żądać rozwiązania umowy i wyrugowania lokatora, gdy ten nie uiszczy w całości lub w części jednej raty komornego (za listopad) nie zapłaci ani zaległości z okresu poprzedniego, ani nowej raty w dniu jej płatności (1 grudnia).

KIEDY ZA OBRAZĘ SZEFA
MOŻNA BYĆ WYDALONYM.

Buchalter firmy B-cia G. wytoczył powództwo przeciwko jej właścicielowi o zapłatę 3-miesięcznej pensji, gdyż pozwana firma wywaliła go bez odszkodowania. Jeden ze współwłaścicieli obecny na rozprawie kategorycznie oświadczył, że buchalterowi nie się nie należy, gdyż wydalony został w związku z czynnym znieważeniem swego szefa. Świadkowie, wezwani na rozprawę, stwierdzili również tę okoliczność. Jednakże w dalszym ciągu przewodu sądowego okazało się, że obraza miała miejsce na blisko 4 tygodnie przed usunięciem urzędnika ze stanowiska. Ponieważ zaś, jak głosi ustawa o pracy pracowników umysłowych, prawo do rozwiązania umowy gaśnie po upływie dwóch tygodni od chwili obrazy względnie od chwili, kiedy obraza doszła do wiadomości osoby, uważającej się za obrażoną, sąd nakazał zapłatę 3-miesięcznej pensji buchalterowi.

H. A.

Dnia 28 b. m. po krótkich cierpieniach zasnął w Bogu

ś. † p.

JAN HOFFMANN

właściciel majątku Czerchów, przeżywszy 80 lat.

Wyprowadzenie drogiej nam zwłok z domu żałoby w Czerchowie do kościoła ewangelickiego w Źorkowie, nastąpi w piątek, dnia 31 bm. o godzinie 3-ej popoł. W dniu następnym, t. j. w sobotę, dnia 1 lutego r. b. o godzinie 3-ej popoł. po nabożeństwie odbędzie się pogrzeb na miejscowy cmentarz. Na smutne te obrzędy zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych pogrążona w głębokim smutku

Czerchów, dnia 29 stycznia 1936

Rodzina

Narady nad preliminarzem

Mecenas Pawłowski generalnym referentem budżetowym na radzie przybocznej

Wczoraj odbyło się pierwsze posiedzenie miejskiej komisji finansowo - budżetowej, poświęcone zagadnieniom budżetowym Łodzi.

Posiedzenie zajął prezydent miasta, p. Głazek, poczem objął przewodnictwo wiceprezydent miasta, p. Godlewski.

Oprócz członków komisji na posiedzenie przybyli naczelnicy poszczególnych wydziałów i agend miejskich, obecni byli także niektórzy radni, którzy przysłuchiwali się obradom w charakterze obserwatorów. Na wstępie p. prez. Głazek wygłosił krótki referat, w którym uzupełnił wygłoszone na radzie przybocznej expose. Podkreślił on z naciskiem, że budżet na rok 1936-37 ułożony został pod auspicjami oszczędnościowości, że miasto będzie musiało położyć wiele wysiłków, aby zaspokoić wszystkie niezbędne potrzeby i że będzie musiało uzyskać kredyty od czynników rządowych.

Po przemówieniu komisja finansowo - budżetowa przyjęła regulamin obrad budżetowych na plenum, który w ogólnym zarysie odpowiada regulaminowi zeszłorocznemu.

Następnie komisja postanowiła powierzyć generalny referat budżetowy radnemu, mec. Stanisławowi Pawłowskiemu.

Bez dyskusji komisja przyjęła następujące działy budżetu: zarząd ogólny, majątek komunalny, przedsiębiorstwa komunalne, spłata długów, popieranie rolnictwa (urząd weterynaryjny), popieranie przemysłu i

handlu (szkolnictwo zawodowe, doksztalcające).

Komisja postanowiła utrzymać w roku 1936-37 10-proc. dodatek komunalny do poborów urzędników miejskich. Uchwała w tej materii musi być

wiem być corocznie specjalnie przyjęta.

Na tem zamknięto posiedzenie. Dalsze obrady nad budżetem odbędzie się w komisji dziś i jutro. (g)

GRYPIE PIGULEK CHININA ORIGINAL

Obniżenie opłat w szpitalach

10-proc. redukcja wejdzie, na wniosek miejskiej rady szpitalnej, w życie z dn'em 1 kwietnia

Pod przewodnictwem wiceprezydenta miasta p. Kozłowskiego odbyło się w dniu wczorajszym posiedzenie tymczasowej rady szpitalnej m. Łodzi. W posiedzeniu wzięli udział naczelnik wydziału zdrowia publicznego, Kempner, inspektor szpitalnictwa miejskiego, dr. Mittelstadt, oraz dyrektorzy szpitali miejskich.

Na wstępie nacz. Kempner zreferował budżet szpitali na rok 1936-37. Na utrzymanie 8 szpitali miejskich preliminarzuje się w wydatkach 1.605 tys. zł. Dopłata samorządu do budżetu szpitali wyniesie 1.584 tys. zł., w tej sumie mieszczą się opłaty, pokrywane przez miasto za leczenie ubogich chorych, które wynoszą 1.268 tys. zł. Efektywne wpływy pokrywają zaledwie 20 proc. wydatków, związanych z utrzymaniem szpitali.

Przeciętny koszt utrzymania chorego wynosi od zł. 3.15 gr. do zł. 6,76, gr. Budżet obliczony jest na 1.025 łóżek i 12.000 chorych, oraz 360 tys. dni szpitalnych.

Po referacie i dyskusji rada szpitalna wydała opinię o przyjęciu budżetu. Równocześnie na wniosek wydziału zdrowia, postanowiono wystąpić do zarządu miejskiego z wnioskiem obniżenia opłat w szpitalach miejskich, zgodnie z preliminarzem o 10 proc. W ten sposób z dn. 1 kwietnia r. b. opłata w szpitalach miejskich wyniesie będzie: za chorego wewnątrz — zł. 4,50 dziennie, na oddziale chirurgicznym — zł. 5,50, płucnym — zł. 5, skórnym - wenerycznym — zł. 4,50, zaś za kurację w sanatoriach — zł. 5.

Pod koniec posiedzenia przyjęto regulamin obrad rady szpitalnej.

Aresztowanie działaczy endeckich

za napady bandyckie, defraudacje i kradzieże

Obóz narodowy nie ma stanowczo szczęścia do swoich przywódców. Przynajmniej na terenie łódzkiego województwa. Z każdym dniem wypływają na światło dzienne sensacyjne wiadomości, kompromitujące „liderów” endecji w oczach opinii publicznej, a przede wszystkim w oczach ich własnych członków partyjnych. Rozmaici „prezesa” i „działacze” narodowi, w świetle kronik policyjnych okazują się zwykłymi pospolicymi awanturnikami, nożownikami i złodziejami, sądownie karani lub świeżo aresztowanymi za najrozmaitsze sprawy, kolidujące z kodeksem karnym.

Oto wypadki ostatnich dni, które notujemy na podstawie informacji, uzyskanych od władz bezpieczeństwa.

Do policji wpłynęło zameldowanie, że Stefan Karwacki, prezes obozu narodowego gminy Ciążeń woj. łódzkiego przepił pieniądze zebrane w ciągu ostatnich miesięcy na kupno chorągwi partyjnej. Wobec stwierdzenia nadużyć i braku pieniędzy, uroczystość poświęcenia sztandaru musiała być odłożona.

Działacz endecki w Ługocinie, pow. kolskiego, Edward Kałużny, ukarany został przez wła-

dze za potajemne pędzenie denaturatu, który sprzedawał o-kolicznym chłopom.

W najbliższych dniach stanie przed sądem prezes endecji w Grodzcu, Kaz. Różański, oskarżony o popełnienie nadużyć na stanowisku sołtysa i wyłudzenie pod rozmaitymi pretekstami pieniędzy od miejscowej ludności.

Aresztowany został w tej samej miejscowości zastępca prezesa stronnictwa narodowego, Michał Nawrocki, który, jak się okazało, stał od dłuższego czasu na czele bandy złodziejskiej. Na wroci grasował wraz ze swoimi kompanami na drogach publicznych w okolicy Grodzca.

W gminie Władysławów pow. końskiego dokonany został na-

Z P. T. K.

W sobotę w siedzibie towarzystwa (Al. Kościuski 17) inż. J. Adamowiczówna wygłosiła odczyt „Z dziejów ogrodnictwa w Polsce”. Po odczycie herbatka towarzyska. Wejście dla gości (wprowadzonych) — 50 gr. Zbiórka o godz. 20-ej.

Dnia 2 lutego wycieczka P. T. K. zwiedzi kościół św. Anny na Zarzewie. Zbiórka na miejscu o g. 12.45. Dojazd tramwajem nr. 3 do ul. Wandy (przystanek na żądanie). Opłata dla członków 20 gr., dla gości — 40 gr.

W sobotę imieniny

Prezydenta Rzplitej, prof. Ignacego Mościckiego

Komitet obywatelski obchodu uroczystości imieninowych p. prezydenta Rzplitej, Ignacego Mościckiego w Łodzi zawiadamia związki, organizacje społeczne oraz obywateli, że z okazji imienin Głowy Państwa, przypadających w dn. 1 lutego r. b. w sobotę o godz. 10 rano odbędzie się w katedrze łódzkiej uroczyste nabożeństwo

W nabożeństwie tem wezmą udział przedstawiciele miejscowych władz administracyjnych, wojskowych, samorządowych

*

Komisja oddziałowa kół młodzieży Polskiego Czerwonego Krzyża uprzejmie zawiadamia, że z okazji imienin prezydenta Rzplitej Polskiej prof. doktora Ignacego Mościckiego urządza uroczystą akademię w dn. 31 stycznia o godz. 17-ej w teatrze miejskim z następującym programem:

1) Hymn Narodowy — wykona orkiestra Szkoły rzemiosł t-wa Salezjańskiego; 2) Zagajenie — przewodniczący komisji oddziałowej kół młodzieży PCK.; 3) Życzenia imie-

ninowe w układzie Heleny Stolarskiej — złoży panu prezydentowi dzieci szkoły powsz. nr. 29; 4) Pan prezydent Ignacy Mościcki — referat ucznia państw. gimn. męsk. in. Gabriela Narutowicza; 5) a) Pieśń o prezydencie; b) piosenki legionowe w układzie A. Charuby; c) „Hymn Czerwonego Krzyża Młodzieży” W. Friedmana wykona chór uczennic państw. szkoły handl. żeńskiej pod kier. p. prof. A. Charuby; 6) „Fragment o pracy” Adam Skwareczyński — recytacja uczennicy gimnazjum J. Czapczyńskiej; 7) Uwertura do opery „Marta” Flotowa; 8) Polonez A-dur Fr. Chopina; 9) Marsz „Biały Orzeł”; 10) I Brygada — wykona orkiestra Szkoły rzemiosł t-wz salezjańskiego.

Komisja oddziałowa zaznacza, że akademja rozpocznie się punktualnie, wobec czego prosi aby delegacje młodzieży szkolnej przybyły do teatru miejskiego najpóźniej 15 minut przez 5-tą godz. po poł., młodzież szkolna, która bierze udział w programie — o godz. 4 min. 30 po poł

Trafić do zakamarków nędzy!

Łódź podzielona na 20 okręgów opiekuńczych

W dniu wczorajszym odbyło się w zarządzie miejskim pod przewodnictwem wiceprez. Kozłowskiego posiedzenie komisji opieki społecznej. Obrady zajął prezydent Głazek, który wygłosił przemówienie o doniosłej roli opiekunów społecznych, a to w związku z wyborami kandydatów na opieku-

nów. Prez. Głazek stwierdził, że opiekunowie społeczni powinni bardzo szeroko potraktować swoje zadanie, gdyż powinny one polegać na badaniu warunków życia osób, korzystających lub pragnących korzystać z pomocy miejskiej, opinowaniu próśb o wsparcie i zapomogi etc. Opiekunowie powinni dotrzeć do prawdziwych zakamarków nędzy łódzkiej, trafić do środowisk rzeczywistego głodu, aby potem wystąpić z inicjatywą w tym względzie do władz opieki społecznej.

Po przemówieniu prezydenta komisja postanowiła zgłosić na radę przyboczną wniosek o podziale Łodzi na 20 okręgów opiekuńczych, oraz na 80 podokręgów. Po załatwieniu tej sprawy komisja dokonała wyboru przeszło 100 kandydatów na opiekunów społecznych. Kandydaci ci rekrutują się z różnych sfer społecznych.

Zaznaczyć należy, że praca opiekuna jest honorowa.

Pogotowie ugrzęzło w błocie

Karetkę wyciągnięto po 5 godzinach przy pomocy auta ciężarowego

Niezwykła przygoda spotkała wczoraj po południu lekarza pogotowia ratunkowego miejskiego dr. Zausmery i obsługę.

O godz. 5 pop. pogotowie zostało wezwane do nagłego wypadku zachorowania na ulicę Strumykową, która jest dotychczas niezabrukowana. Nic więc dziwnego, że karetka pogotowia ugrzęzła po osie w błocie i mimo wysiłków szofera nie można jej było wydostać. Położenie pogarszały jeszcze egipskie ciemności, panujące na ulicy Strumykowej.

Dr. Zausmer wraz z obsługą, brnąc po kostki w błocie, dotarli wreszcie do mieszkania chorego, zaś szofer telefonicznie zawiadomił o wypadku miejskie warsztaty, które na miejsce wysłały auto ciężarowe z linami.

Przy pomocy ciężarówki i liny około 100 metrów zdolano wreszcie wyciągnąć karetkę pogotowia.

O godzinie 10 wieczór, a więc po 5 godzinach lekarz i obsługa oblepieni wprost błotem, powrócili na stację pogotowia.

Nowy wielki tryumf

Dymszy

„Dodek na froncie”

Niewątpliwie jednym z najplodniejszych naszych artystów filmowych jest Adolf Dymsza.

Przesunęło się przez ekran polski wiele sław, wiele gwiazd, które świeciły dłużej lub krócej, ale nie było do tychczas artysty, któryby trwał na jednym i do tego tak wysokim poziomie, jak Dymsza.

Niejednokrotnie zastanawiano się już nad przyczynami, które gwarantują Dymszy do niechwytałego powodzenia w dziedzinie filmowej. Dopatrywano się w nim imitatora przeróżnych komików światowej sławy, przypisywano mu powodzenie dzięki potężnej reklamie, a nikt przecież nie natrafił na przyczynę istotną.

Adolf Dymsza pozyskał sobie sławę i popularność przede wszystkim dzięki swojej prostocie i bezpośredniości filmowej. W odróżnieniu od innych artystów, Dymsza gra nie dlatego, żeby się podobać, żeby uwypuklić swoją urodę i swoje walory zewnętrzne, ale przede wszystkim dlatego, żeby bawić. I to właśnie jest najważniejszą przyczyną jego sukcesu.

W najbliższych dniach odbędzie się premiera najnowszego filmu Adolfa Dymszy p. t. „Dodek na froncie”. Jest to jedna z tych komedji filmowych, o których nigdy się nie zapomina, tak jak trudno zapomnieć byłoby komukolwiek o chaplinowskiej „Gorączce złota”. „Dodek na froncie” koronuje dotychczasową skalę artystyczną Dymszy. Przynosi mu nową sławę i nowe sukcesy.

Dzisiejsze audycje

„CZYTANIE KSIĄŻKI”

Wśród różnych form samokształcenia, książka odgrywa rolę najważniejszą. Książka dobrze wybrana, przemyślana daje nam możliwość szerszego i głębszego spojrzenia na życie. Trudną jest sprawą odpowiedniego wyboru książki. Poza tym należy zwrócić uwagę na umiejętność czytania, które jest dopiero drogą do zrozumienia danego dzieła. „O czytaniu książki” powie przez mikrofon kilka zasadniczych uwag p. Jadwiga Baranowska w odcyśle z cyklu „O samokształceniu” o godzinie 17.00.

KOMPOZYCJE BRAHMSA

Rozgłośnię polskie transmitować będą z Krakowa o godz. 18.00 recital fortepianowy Ludmiły Berkiewiczówny. Pianistka wykona utwory Brahmsa. Technicznie bardzo trudne, niezmiernie interesujące. Warjacje na temat Haendla oraz 8 walców z op. 39, które stanowią krótkie, lecz pełne temperamentu utwory taneczne.

„ŁYZKA GORĄCEJ STRAWY”

Sprawa pomocy bezrobotnym zwłaszcza w okresie zimy, jest zagadnieniem już nie tylko społecznym ale i państwowym. Stąd też władze powołały do życia szereg komitetów obywatelskich, których zadaniem jest ulżenie doli bezrobotnego i jego głodującej rodziny. Na czoło pomocy wysuwa się kuchnia dla bezrobotnych, wydająca obiady. Z tej kuchni właśnie dla najbardziej potrzebujących mieszkańców Łodzi zaczerpnął temat do swego feljetonu - reportażu red. Benedykt Stefański, który mówić będzie „O łyżce gorącej strawy” o godzinie 18.30.

POWIEŚĆ AKUSTYCZNA

O godzinie 20.00 nadaje Lwów „Powieść akustyczną”. Będzie to radiowy odpowiednik współczesnej powieści, składający się z syntetycznych obrazków, jakby rozdziałów książki. Treść akustycznej powieści to zwykła codzienna historia dwójki serc, które zbliża, a potem oddala od siebie życie towarzyskie. Autorami słuchowiska są Teodorz Lisiewicz i Jerzy Tępa, znani radiosłuchaczom, jako twórcy kilku słuchowisk.

„KRÓL EDYP”

W ramach klasycznego teatru wyobraźni, którego najbliższą audycją przypada o godz. 21.00 wykonane będzie przed mikrofonem wileńskim skrócone arcydzieło literatury klasycznej „Król Edyp” Sofoklesa. Dzieło to wystawione w bieżącym sezonie na scenie teatru wileńskiego zyskało wysokim artystycznym swego wykonania jedynomyślny aplauz krytyki i publiczności. Przed mikrofonem wykonają „Króla Edypa” ci sami artyści, to jest: Alfred Szymański, J. Zmijewska.

GUTTRY DYRYGUJE

Koncert symfoniczny o godz. 22.00 prowadzić będzie znany kapelmistrz Lucjan Guttry. Program tego koncertu obejmuje 5 utworów kompozytorów niemieckich, poczynając od muzyki staroklasycznej aż do romantyków. Tak więc odegrana zostanie Suita H-moll J. S. Bacha, przeznaczona w oryginale na małą orkiestrę smyczkową i flet solo. Składa się ona ze wstępnej uwertury i dawnych tańców, z których szczególnie zainteresuje słuchaczy część polonezowa. „Coriolan” Beethovena, „Tańce niemieckie” Schuberta, romantyczny „Oberon” Webera i „Uwertura tragiczna” Brahmsa składają się na resztę programu. (r)

TEATR MIEJSKI

Dziś o godz. 8.30 wiecz. oraz w sobotę o godz. 4-ej po poł. ostatnie powtórzenia najweselej komedji Szekspira „Poskromienie złoćnicy”. Przedstawienie sobotnie zorganizowano specjalnie dla młodzieży szkolnej. Ceny na oba te widowiska niższe.

W piątek niecierpliwie oczekiwano na premiera uroczystej sztuki Sheldona „Romans” z Juljuszem Osterwą — najgenialniejszym wykonawcą roli głównej. Partnerami znakomitego gościa w rolach głównych będą pp. Skrzydłowska i Madaliński. Reżyseruje Juljusz Osterwa.

W sobotę o godz. 8.30 wiecz. powtórzenie „Romansu”.

KONFERENCJA KOLA ŁÓDZKIEGO BIBLIOTEKARZY

W nadchodzącą sobotę, 1 lutego o g. 18, w lokalu Biblioteki publicznej (Andrzeja 14) odbędzie się konferencja bibliotekarzy łódzkich z następującym programem dziennym: 1) referat p. L. Goldmanowej p. t. „Doświadczenia pedagogiczne - bibliotekarskie na tle historii wypożyczalni „Zorza”, 2) sprawa IV zjazdu Z. B. P. Goście mile widziani.

Naśladują akademików lwowskich

Zajścia w miejskiej szkole dokształcającej przy ul. Gdańskiej

Smutne zajścia, jakie miały ostatnio miejsce na terenie uniwersytetu lwowskiego, gdzie akademicy, podburzeni przez młodzież endecką, zażądali usunięcia studentów żydów z sal wykładowych, wzgl. przesadzenia ich na oddzielne ławki, znalazły oddźwięk w... Łodzi.

Metody studentów lwowskich przejęli w naszym mieście... uczniowie miejskiej wieczorowej szkoły dokształcającej zawodowej dla terminatorów, zatrudnionych w przemyśle, handlu i rzemiośle przy ul. Gdańskiej 90.

Zajścia miały miejsce przed kilku dniami w jednej z klas, do której uczęszczają młodociani terminatorzy fryzjerzy, nie posiadający 7-klasowego wykształcenia elementarnego. Gdy nauczyciel wszedł na salę i chciał rozpocząć wykład, część uczniów podniosła wrzawę i zaczęła tupać nogami i walić pięściami w ławki, nie dopuszczając nauczyciela do głosu.

Po kilkuminutowej wrzawie jeden z uczniów w imieniu swych kolegów zażądał od nauczyciela, aby nie wywoływał

uczniów - żydów do tablicy. Nauczycielowi udało się z trudnością uspokoić uczniów i wszcząć z nimi pertraktacje. W wyniku tych rokowań zawarty został układ (!!!), że po 10 uczniach chrześcijańskich do tablicy wywoływany będzie jeden uczeń żyd.

W innej klasie miały również tego samego wieczoru miejsce zajścia na tem samem tle. Część uczniów zażądała, aby wogóle nie wywoływano do tablicy żydów.

Kiedy nauczyciel usiłował roz-

mówić się z buntującymi się uczniami, ci oświadczyli, że będą pertraktować z nauczycielem, ale pod warunkiem, że na czas rozmów usunie uczniów żydów z klasy.

Tak się też stało. Nauczyciel wyprosił uczniów żydowskich na korytarz. Tego samego dnia, po zakończeniu zajęć szkolnych, doszło na ulicy do awantur między żydami i nieżydami. Przy zbiegu ulic Andrzeja i Wólcząskiej miała miejsce nawet bójka, w czasie której pobito paru chłopców żydowskich.

W związku z temi zajściami, uczniowie - terminatorzy zwrócili się do cechu majstrów fryzjerskich z prośbą o interwencję.

W cechu odbyła się narada, na której postanowiono wezwać terminatorów, aby w poniedziałek nie poszli do szkoły wieczorowej.

Strejk został przeprowadzony i ani jeden uczeń-żyd nie zjawił się na lekcjach.

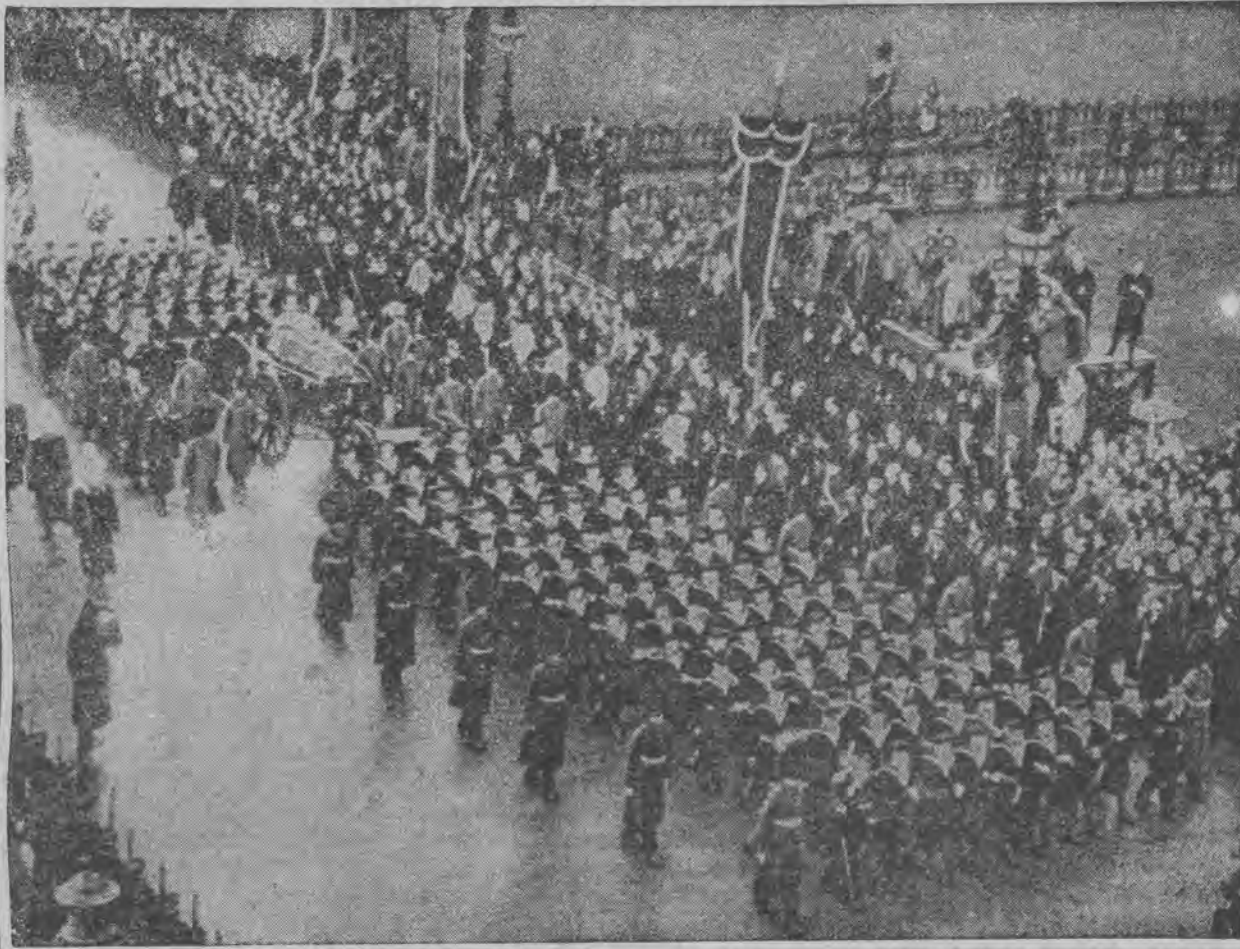
Jednocześnie cech w osobach pp. Pragi i Rajcmana interwenjował u kierownika szkoły. Kierownik był zaskoczony wiadomością o awanturach podczas zajęć i oświadczył, że dowiaduje się o nich poraz pierwszy z ust delegacji.

Przedstawiciele cechu oświadczyli, że musi być położony kres awantom i zabezpieczony spokój w szkole. Z jednej strony majstrowie są odpowiedzialni i karani za to, że ich terminatorzy nie chodzą do szkół wieczorowych, wobec istniejącego w tej mierze przymusu ustawowego, z drugiej — boją się posyłać swych terminatorów do szkół wobec ekscesów.

Kierownik szkoły dokształcającej zapewnił delegację, że prze prowadzi szczegółowe dochodzenie i wystąpi o ukaranie winnych.

Dalsze rozmowy na ten temat zostały odroczone do dnia dzisiejszego.

Laweta ze zwłokami Jerzego V



ciągnięta przez 142 marynarzy ulicami Londynu. (Pierwsze zdjęcie pogrzebu królewskiego, otrzymane drogą telegraficzną).

Tomaszów

IMIENINY PREZ. MOŚCICKIEGO
Dzień imienin prezydenta Rzplitej obchodzony będzie w Tomaszowie uroczystość. Specjalny komitet ustalił już program uroczystości.

W dniu 1 lutego, w sobotę, o 10 rano odbędą się uroczyste nabożeństwa w świątyniach wszystkich wyznań, a w szkołach nauczycielstwo wygłosi okolicznościowe pogadanki dla uczniów. W niedzielę o godz. 20 wiecz. w sali straży ogniowej odbędzie się akademja.

POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ
W dn. 31 b. m. o godz. 20 odbędzie się posiedzenie rady miejskiej z następującym porządkiem dziennym: 1) przyjęcie protokołu poprzedniego zebrania; 2) komunikaty; 3) wybór rady nadzorczej KKO; 4) wybór komisji rewizyjnej KKO; 5) prawo protestów przeciwko planowi zabudowania osiedla „Czekanów”; 6) sprawozdanie opieki społecznej; 7) sprawozdanie komisji rady miejskiej.

ROZWIĄZANIE „MŁOTA”

Wobec faktu, iż władze administracyjne udzieliły odmowy na prośbę K. S. „Młot” o legalizację, klub został rozwiązany a jego członkowie zasila żydowskie kluby sportowe w Tomaszowie.

Kopiec
Józefa Piłsudskiego
Konto P. K. O. 1313

Co usłyszymy dziś przez radio?

6.30 Gimnastyka i muzyka z płyt.
12.15 Poranek muzyczny dla młodzieży.
13.00 Sonata skrzypcowa B-dur Mozarta w wyk. Eriki Morini.
13.30 Koncert życzeń.
15.30 Muzyka lekka (płyty).
16.00 „Gadaninka Starego Doktora” (Tramwaj).
16.15 Nastrojowe piosenki i melodie
16.45 Koncert w wyk. chóru „Znicz”
17.00 „Czytanie książek” — odczyt
17.15 Koncert tria salonowego.
17.50 „O książce Marjana Zdziechowskiego p. t. „Chateaubriand”
18.00 Kompozycje fortepianowe Brahmsa.
18.30 „Łyżka gorącej strawy” — pogadanka.
18.45 „Podłuchane na zabawie...”
18.55 Muzyka orjentálna (płyty).
19.50 Pogadanka aktualna.
20.00 „Powieść akustyczna” — lekka audycja muzyczna - słowna.
20.55 „Teatr antyczny ożywiony” — pogadanka.
21.00 Premiera słuchowiska „Król Edyp” według Sofoklesa.
21.35 Recital śpiewaczy Marji Maksakowej.
22.00 Koncert symfoniczny.
23.05 Muzyka taneczna (płyty).

AUDYCJE ZAGRANICZNE
North Reg. (449)
21.50 Suita Bacha i Symfonia E-moll Dworzaka.
Paryż (431)
21.30 Komiczne opery: „Dwaj skapcy” Gretry’ego i „Przewrócone wozy” Boieldieu’ego.
Strassburg (349)
19.15 Koncert na klarnet z fortepianem Mozarta i Kwartet smyczkowy op. 59 Nr. 2 Beethovena.
Madona (271)
20.15 Koncert fortepianowy B-moll, Andante cantabile i Marsz słowiański Czajkowskiego.
Koenigsbrunn-Hausen (1571)
19.00 Kwartety smyczkowe Nr. 5 — Dittersdorfa, Fragment Schuberta i op. 17 Haydna.

Wrocław (316)
20.10 Opera Mozarta „Idomeneu” Moskwa (748)
18.45 Utwory Beethovena pod dyktando Grzegorza Fitelberga (Symfonia II, Koncert fortepianowy, Pieśni, Uwertura „Egmont”).
Sztokholm (426)
21.00 Sonaty skrzypcowe Mozarta B-dur i Debussy’ego.
Budapeszt (550)
19.30 Opera Verdiego „Bał maskowy”.
Mediolan (368)
20.35 Opera Donizettiego „Lucja z Lammermooru”.

Lawina zasypała ludzi i domy

MOSKWA, (PAT). Burza śnieżna, jaka przeszła nad Aleksandrowskiem na Sachalinie, spowodowała lawinę z sąsiedniej góry. Kilkanaście domów, znajdujących się u stóp góry, zostało całkowicie zaspanych. W katastrofie tej zginęło 13 osób oraz znaczna liczba odniosła rany. Wiele osób pozostało bez dachu.

Wystawa wykopalisk z prastarego miasta biblijnego Ay

Otwarta została w Mikweh Izrael wystawa wykopalisk z prastarego grodu biblijnego Ay, który znajdował się niedaleko Jerozolimy. Prace wykopaliskowe prowadzone były w ciągu ostatnich 3 lat pod kierownictwem archeologiczki żydowskiej p. Krauze - Mark, finansowane zaś były przez b. p. barona Edmunda Rotschilda.

Ekspozatysta wystawy obejmują wykopaliska z okresu kanaanejczyków (2 — 3000 lat przed Nar. Chr.) i okresu podboju Palestyny przez żydów (1000 — 1200 lat przed Nar. Chr.). Odkopano części siedzib ludzkich i przedmioty, pochodzące zarówno z epoki brązu, jak i z epoki żelaza. Odkryto też 3 świątynie, dokoła starożytnego muru miejskiego. Jedną z tych świątyń była żydowska. W świątyniach tych zna-

lezione wiele naczyń, służących do wykonywania rytuału. Poza tym odkryto ołtarz, na którym składano ofiary. M. in. wystawa obejmuje też szereg naczyń, znalezionych na starożytnym cmentarzu w Ay, a używanych w owych czasach przy obrzędach pogrzebowych. W naczyniach tych składano pożywienie dla zmarłych. Znalezione też szkielety dziecka, pochodzący z epoki brązu.

Wykopaliska z okresu panowania żydowskiego nie zostały jeszcze dokładnie zbadane. Obejmują one m. in. pokój z wnętrzem świątyni oraz różne naczynia: dzban o wymalowanych na nim liczbach, białąterkę kobiecą, szklane naczynia, na których zachowały się jeszcze kolory naturalne, pierścienie, naczynia gliniane itp.

Drożyzna w Niemczech rośnie...

Sila nabywcza społeczeństwa poważnie się zmniejszyła

Niemiecki urząd statystyczny ogłosił sprawozdanie o wzroście cen i kosztów utrzymania w Niemczech w roku 1935, z którego widać jak bardzo obniżył się poziom żyłowy społeczeństwa niemieckiego, wzgl. w jak znacznym stopniu obniżyła się

B. min. H. Strassburger na czele komisji antyetatystycznej

Jak już donosił „Głos Poranny” w najbliższym czasie rada ministrów powoła do życia specjalną komisję dla zbadania całokształtu spraw związanych z zagadnieniem etatyzmu w Polsce.

Według informacji ze źródeł miarodajnych, na czele tej komisji stanąć ma b. minister Henryk Strassburger, b. komisarz R. P. w Gdańsku i obecny prezes Centralnego Związku Przemysłu Polskiego.

Zamówienia rosyjskie w Niemczech

Donoszą z Berlina, że tamtejsze sowieckie przedstawicielstwo handlowe udzieliło przemysłowi ciężkiemu w tych dniach zamówień na sumę 80 milionów Rmk. Zamówienia obejmują głównie materiały kolejowy i maszyny dla przemysłu spożywczego. W ten sposób przyznany Sowietaom w dniu 9 kwietnia 1935 roku kredyt towarowy w wysokości 200 milionów Rmk., został wyczerpany.

Rynek prywatny

Wczoraj w obrotach prywatnych notowano: Dolar gotówkowy 5,22 w placeniu, 5,25 w żądaniu, przy nieco mocniejszej tendencji i dostatecznej podaży na rynku prywatnym. Dolar złoty 9,01 — 9,05, marki 133 — 137, czerwonce 2,50 funty 26,15 — 26,25, liry 33,50 — 35,50, szylingi 98,25 — 99,25, ruble złote 4,75 — 4,82, franki szwajcarskie 171,50 — 172,50, korony czeskie 20 — 21, pengö 94 — 96, franki francuskie 34,90 — 35,10, franki belgijskie 17,75 — 18,25, guldeny gdańskie 98 — 100, ruble srebrne 1,30 — 1,50, bilon srebrny 40 — 50.

Papiery wartościowe: Bank Polski 96 w placeniu, 97 w żądaniu, 7 proc. pożyczka stabilizacyjna 61,50 — 62, 4 proc. pożyczka dolarowa 52,75 — 53,75, 5 proc. łódzkie listy zastawne serji X K. 48,25 — 48,75, 5 proc. łódzkie listy zastawne serji IX 58,50 — 59,50, 4 i pół proc. łódzkie listy zastawne serji VIII 53,50 — 54,50.

Na rynku prywatnym obroty walutami i papierami wartościowymi w dalszym ciągu nieduże przy tendencji mocniejszej dla dolarów gotówkowych oraz marek niemieckich, natomiast dla dolarów złotych i czerwonych tendencja była słabsza. Z papierów wartościowych tendencja była również słabsza dla akcji Banku Polskiego, natomiast dla 7 proc. pożyczki stabilizacyjnej i 5 proc. łódzkich listów zastawnych serji X K. tendencja była mocniejsza. Z walut dolarów gotówkowych uległy wyższe o 1 pkt., a m. niemieckie wyższe o 3 pkt., dolary złote zaś uległy niższe o 2 pkt., a czerwonce niższe o 10 pkt. Pozostałe waluty kursów swoich nie zmieniły. Z papierów wartościowych akcje Banku Polskiego uległy niższe o 175 punktów, natomiast 7 proc. pożyczka stabilizacyjna oraz 5 proc. łódzkie listy zastawne serji X K. niższe o 25 punktów. Dla pozostałych papierów wartościowych tendencja utrzymuje.

sila nabywcza społeczeństwa. — Odzwierciedlający się w cyfrach, a zbyt wygórowany poziom cen jest poniekąd powodem niedostatecznego rozwoju handlu zewnętrznego i kurczenia się przemysłu towarów konsumcyjnych.

Według oficjalnych danych wskaźnik handlu hurtowego wzrósł z końca grudnia 1935 roku w stosunku do stanu z 1932 roku o 11,9 proc., zaś w stosunku do grudnia 1934 roku o 2,4 proc. W tym samym czasie wskaźnik handlu hurtowego w krajach bloku złotego obniżył się o 4 proc., a w krajach pozostających pod wpływem funta szterl. — o 5,3 proc.

Podwyżka cen w Rzeszy na rozmaite artykuły w roku 1935 przedstawiała się w stosunku procentowym następująco: cięta 67,6, ołów 52,6, olej gazowy 47,6, krowy 37,3, skóry wołowe 36,7, jedwab surowy 34,8, miód 27,8, juta surowa 20,4, herbata 19,5, ser 16,7, szmalce 11,7, wełna 7,8. W okresie tym bywały oczywiście odchylenia.

Co się tyczy kosztów utrzymania, to oficjalny wskaźnik wzrósł w stosunku do końca r. 1932 o 4,4 proc., a w roku 1934 o 7,1 proc., podczas gdy w innych państwach koszty utrzymania przeważnie znacznie się zmniejszyły.

Podwyżka kosztów utrzymania w roku 1935 została spowodowana wzrostem cen na mięso, wyroby mięsne, fluszcze, jarzyny i t. d. Natomiast zredukowano cenę na kartofle (o 4,2 proc.) i inne artykuły spożywcze jak jaja, (choć i one w styczniu 1936 r. podrożały), groch, kawę. Podrożały: wołowa o 7,9 proc., mięso wieprzowe o 2,7 proc., baranina o 19,3 proc., cielęcina o 27,6 pr. Według danych urzędowych, ceny mięsa i wyrobów mięsnych w ostatnim roku wzrosły tylko o 7 proc., choć wskaźnik handlu hurtowego dla białego mięsa powiększył się o 17 proc., co wskazuje na kurczenie się handlu i przerobu przemysłu mięsnego.

Wskaźnik mieszkaniowy nie uległ podwyżce. Jednak od niedawna istnieje tendencja do podwyżki komornego, która czyni rządową starają się stłumić. Wskutek ogólnego wzrostu kosztów utrzymania daje się zaobserwować ucieczka z dużych do małych mieszkań, co pociągnie za sobą podwyżkę komornego w małych mieszkaniach. Przyczyni się do tego również i ta okoliczność, że ruch budowlany nie podąża za zapotrzebowaniem. Osoby prywatne nie posiadają bowiem dostatecznych kapitałów na podjęcie ruchu budowlanego.

Farbiarnie bez kartelu

Wskaźnik produkcji zwiększył się o 30 procent

Zdaniem sfer farbiarskich, sytuacja w farbiarniach merceryzatorskich jest znacznie lepsza, aniżeli w r. b. Uruchomienie jest stuprocentowe, prawie wszystkie fabryki pracują pełny tydzień. Oznacza to w stosunku do r. ub. wzmocnienie produkcji o 20 do 30 proc. R. ub. t. zn. okres porozumienia był okresem wyjątkowej depresji w tym przemyśle, w postaci znacznego spadku uruchomienia. Spadek ten wywołany był sztucznie „buntem” odbior-

ców — t. zn. tych farbiarzy, którzy nie chcieli uznać porozumienia, jego cen oraz form kredytów, ogłaszając jawnie bojkot farbiarni należących do porozumienia. Farbiarnie merceryzatorskie poniosły wówczas wielkie straty, a podwyżka cen była iluzoryczna.

W r. b. uruchomienie zwiększyło się, a na skutek likwidacji porozumienia, ceny za merceryzowanie obniżyły się od 5 do 10 proc.

Pomimo tej obniżki sytuacja obec-

na jest wyraźnie lepsza aniżeli w r. ub., ponieważ zwiększenie uruchomienia wywoła zwiększenie wpływów z produkcji i pokryje ew. straty obniżki cen. Sytuacja została wywołana nie tylko likwidacją porozumienia, ale poprawą sytuacji odbiorców.

Obniżka cen nie odbija się na produkcji i z tego względu, że wypłacalność rynku jest dobra. Odbiorcy płać przeważnie gotówką.

Obniżka cen nie odbija się na produkcji i z tego względu, że wypłacalność rynku jest dobra. Odbiorcy płać przeważnie gotówką.

Obniżka cen nie odbija się na produkcji i z tego względu, że wypłacalność rynku jest dobra. Odbiorcy płać przeważnie gotówką.

Sąd rozpoznaje sprawę odroczył, postanawiając na następne posiedzenie, t. j. na 10 lutego wezwać strony oraz zobowiązał syndyków do przedstawienia w terminie do 3 lutego jednolitego sprawozdania za cały okres syndykostwa.

5 procent na 2 lata

Układ wierzycieli Z. P. W. Józef Richter

Na zebraniu wierzycieli firmy „ZAKŁADY PRZEMYSŁU WŁÓKIENNICZEGO JÓZEF RICHTER” syndycy odczytali sprawozdanie z dotychczasowych czynności. M. in. wystąpili do izby skarbowej, w myśl uchwały, wierzycieli oraz bezpośrednio do prokuratury generalnej w Warszawie o skreślenie hipoteki prawnej skarbu państwa w kwocie zł. 578,673,73, zapisanej na nieruchomościach upadłej firmy, na mocy decyzji izby skarbowej w Łodzi, biorąc za podstawę wyrok sądu okręgowego, cofający datę otwarcia upadłości do 20 marca 1930 roku. Starania syndyków osiągnęły skutek bez sprawy sądowej, co zaoszczędziło masie upadłości znacznych kosztów, a hipoteka prawna skarbu państwa została skreślona.

Koszta uruchomienia zakładów przemysłowych wyniosły w okresie od 1 października do 31 grudnia ub. r.: robocizna zł. 119,739,27, wynagrodzenie pracowników umysłowych — 27,270, podatki, opłaty i świadczenia socjalne — 24,531 oraz składki ubezpieczeń od ognia — 1,600 zł. Wobec zakończenia sezonu oraz niekorzystnej koniunktury dla zakładów włókienniczych, prowadzonych zarobkowo, syndycy zmuszeni byli unieruchomić w grudniu ub. r. tkalnie, farbiarnię i wykończalnie, redukując personel do granic możliwości.

Na zebraniu stawili się 41 wie-

rzycieli oraz 14 adwokatów, reprezentując ogólnie sumę 3,118,983,31 zł. — należności nieuprzywilejowanych.

Adwokat Stanisław Pawłowski, pełnomocnik upadłej firmy zgłosił następujące propozycje układowe: wierzyciele na całkowite zaspokojenie swych pretensji otrzymają bez kosztów i procentów 5 proc. należności kapitałowych, które będą uiszczone do 1 lutego 1938 r. Na leżność tę upadła firma zobowiązała się zabezpieczyć hipotecznie na

1-ym wolnym numerze hipotecznym w sposób według uznania syndyków, bez obciążenia obiektów, przeznaczonych na parcelację, które to obiekty określa syndycy i p. Ernest Schlabs.

Za układem wypowiedziało się 63 wierzycieli, czyli przeszło 50 proc. ogółu na sumę zł. 2,359,000,48, czyli przeszło 75 proc. sprawdzonych i przyjętych do masy wierzytelności, wobec czego sędzia komisarz stwierdził, iż układ doszedł do skutku.

Sąd rozpoznaje sprawę odroczył, postanawiając na następne posiedzenie, t. j. na 10 lutego wezwać strony oraz zobowiązał syndyków do przedstawienia w terminie do 3 lutego jednolitego sprawozdania za cały okres syndykostwa.

Nowe wymiary obrotów dla przedsiębiorstw nie prowadzących ksiąg

W centralnym stowarzyszeniu kupców i przemysłowców woj. łódzkiego odbył się odczyt adw. L. S. Margulies z Warszawy na temat „Ostatnie zmiany w przepisach podatkowych”.

Prelegent omówił m. in. zmiany wprowadzone do ordynacji podatkowej. Zmiany te dotyczą w pierwszym rzędzie postępowania wymiarowego, odwoławczego oraz karnego. Tendencja ordynacji podatkowej w brzmieniu poprzednim i ordynacji zmienionej jest dotarcie do prawdy materialnej przy wymiarze podatków oraz sposób znalezienia materiałów faktycznych, służących do wymiaru podatku, a w szczególności podatku obrotowego. Dla osiągnięcia tego celu władze skarbowe wprowadziły w życie przed rokiem art. 54 rozporządzenia wykon. ordynacji podatkowej. Artykuł ten jednak pozostawał w kolizji z przepisami kodeksu handlowego. — Ostatnio nowa zmieniona ordynacja podatkowa skreśliła ten artykuł, stwarzając inne podstawy wymiarowe, dalekie jednak od prawdy materialnej. Ta podstawa wymiarowa dla nowej ordynacji podatkowej mają być normy obrotowe dla przedsiębiorstw nie prowadzących ksiąg handlowych. Wymiary mają być ew. ustalone przy współudziale samorządu gospodarczego. Nowa

ordynacja wprowadza przedawnienie należności podatkowych, w ciągu 5 lat.

Tendencją władz ustawodawczych było zaostrezenie represji wobec jawnej złej woli płatnika i złagodzenie ich wobec płatników słabszych oraz nieswradomych przepisów podatkowych. Zmieniona ordynacja podatkowa wprowadza zamianę grzywny na areszt, zamiana ta następuje na wniosek urzędu skarbowego po zatwierdzeniu przez władze sądowe. Prelegent zaznaczył, że tutaj może być duże pole do nadużyć.

W końcu odczytu mówca poruszył zmianę ustawy o podatku dochodowym oraz amnestii dla przestępstw skarbowych.

Rynek pieniężny

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo - dewizowej w Warszawie obroty dewizami były zmniejszone przy tendencji niejednolitej. Dość znaczną wyższkę kursu wykazała dewiza na Nowy Jork. Notowano: Amsterdam 360, Bruksela 89,35, Berlin 213,45, Londyn 26,24, Madryt 72,58, Nowy Jork 5,26,38, Nowy Jork — kabeł 5,26,5, Paryż 35,00,50, Praga 21,96, Zurich 172,70. W obrotach prywatnych: marka niemiecka 135, szyling austriacki 98,60, korona czeska 19,80, frank francuski 34,90, frank szwajcarski 172,70, gulden gdański 99,25, liry włoskie 34, leje rumuńskie 2,75, pengo węgierskie 94,50, dinary jugosłowiańskie 11, laty łotewskie 125, lewy bułgarskie 5,25, funty angielskie 26,23, paletyńskie 26,21, dolar got. 5,25, rubel złoty 4,80, dolar złoty 9,03, rubel srebrny 1,38, bilon 0,64. Bank Polski płać za banknoty dolarowe 5,22 — 5,23.

AKCJE

Na rynku akcyjnym obroty w dalszym ciągu były ograniczone, przy słabszej tendencji dla akcji Banku Polskiego i mocniejszej dla akcji Lilpopa. Notowano: Bank Polski 97, Lilpop 8. Z dniem dzisiejszym skreśliła giełda warszawska z cedy 5 proc. listy zastawne m. Kielec stare, 5 proc. listy zastawne m. Siedlec nowe (w likwidacji).

PAPIERY PROCENTOWE

Dla papierów procentowych tendencja przeważała mocniejsza, przy większych obrotach 7 proc. stabilizacji, 5 proc. Warszawy nowymi i 4 i pół proc. listami ziemskimi. Notowano: 4 proc. dolarowa 52,90, 5 proc. konwersyjna 59,25, 6 proc. dolarowa 76,63 — 77, 7 proc. stabil. 61,88 — 61,63 — 61,88, odcinki po 500 dolarów 62,13 — 61,88 — 62, 8 proc. listy zastawne funtowe Przem. Pol. 90,25, 7 proc. listy zastawne Przem. Pol. funtowe 83,50, 4 i pół proc. listy ziemskie 46,50 — 46,25 — 46,38, 5 proc. Warszawy nowe 55 — 54,63 — 54,75. Drobne transakcje dokonane a nienotowane: 8 proc. dillonowska 92,75, 7 proc. ska 70,75, odcinki po 500 dolarów — 71,25, 7 proc. warszawska dolarowa 68,75 — 69,38 — 69,13, 5 proc. państwowa renta ziemiska 54 — 53,50 — 53, 3 proc. państwowa renta ziemiska odcinki po 5000 zł. 55, po 100 zł. 70, 5 proc. Warszawy nowe po 1000 zł. i po 500 zł. 55,13. W obrotach pozagiełdowych: 3 proc. budowlana 26,75 — 27 — 26,80, 4 proc. inwestycyjna zwykła 55.

GIEŁDA ŁÓDZKA

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:

	Sprzedaż	Kupno
Dolary	5,25	5,24
Dolarówka	53,25	53,00
Konwersyjna	59,50	59,25
Stabilizacyjna	62,25	62,00
Bank Polski	98,50	98,00
Tendencja utrzymana.		

NOTOWANIA BAWELNY

LOCOWY NOWY JORK
Loco 11,80, luty 11,46, marzec 11,31, kwiecień 11,18, maj 11,05-07, czerwiec 10,93, lipiec 10,80, sierpień 10,64, wrzesień 10,48, październik 10,33, listopad 10,33, grudzień 10,32, styczeń 10,31.
NOWY ORLEAN
Loco 11,65, marzec 11,25, maj 11,03, lipiec 10,76, październik 10,34, grudzień 10,32.
BREMA
Loco 13,80, marzec 12,65, maj 12,62, lipiec 12,48, październik 12,11, grudzień 12,12.
LIVERPOOL
Giełda nieczynna.
ALEKSANDRIA
Giełda nieczynna.

Centralna Ładownia Akumulatorów

Łódź
RADJOWYCH SAMOCHODOWYCH MOTOCYKLOWYCH
PIOTRKOWSKA 167
TEL. 205-21.
NA TELEF. WEZWANIE
TEL. 205-21
ODBIERAMY I DOSTARCZAMY AKUMULATORY DO DOMÓW
WARSZTATY REPARACYJNE
WYPOŻYCZANIE AKUMULATORÓW

Warszawska YMCA

zmieniła stanowisko w stosunku do żydów

Sport warszawski ma te same kłopoty z pływalnią i salą YMCA co i Łódź. I tam, zarząd YMCA, opierając się na statucie, chciał wprowadzić ograniczenia rasowo - narodowościowe.

Przedstawiciele polskiego zw. pływackiego konferowali w tej sprawie z naczelnym dyrektorem YMCA.

W wyniku konferencji YMCA zakomunikowała, że w wypadku, gdy w grupach szkolnych, wojskowych czy klubowych (nie żydowskich) znajdować się będą między innymi również i żydzi, YMCA nie będzie robiła żadnych trudności przy korzystaniu przez nich z urządzeń pływackich i sali.

YMCA Łódzka zajęła w tej sprawie nieco inne stanowisko. Postanowiła nie robić ograniczeń dla uczniów - żydów, uczących się w szkołach polskich, natomiast w stosunku do zawodników starszych, zażądała od klubów, nawet polskich, imiennych deklaracji z wyszczególnieniem wyznania.

W Warszawie wystarczy, że klub jest polski. YMCA warszawska nie będzie ponadto robić trudności przy udziale pływaków żydowskich w zawodach, organizowanych przez związek pływacki.

Szykujemy się na Belgię

P.Z.P.N. opracował plan treningu reprezentacji

Na ostatnim posiedzeniu PZPN omawiane szczegóły przygotowania do meczu Polska - Belgia, 16 lutego w Brukseli.

Postanowiono zorganizować w okręgach: lwowskim, warszawskim, śląskim, poznańskim, krakowskim i łódzkim - mecze treningowe w dn. 2 lutego. Następnie 26 najlepszych zawodników wyznaczonych zostanie do obozu centralnego w Katowicach. Po wyznaczeniu przez kapitana związkowego reprezentacji - rozegra ona 12 lutego mecz z reprezentacją Śląska.

Na sędziego linowego meczu

Belgia - Polska wyznaczony został sędzia krakowski p. Sznajder. Za wody prowadzić będzie anglik Le wingstone.

Poza meczem Polska - Belgia odbędzie się w sezonie wiosennym tylko jeden mecz międzypaństwowy: Polska - Austria. Poza tym reprezentacja ligi walczyć będzie z ligą węgierską i ewentualnie holenderską.

Mecz z Rumunją przesunięty został na wrzesień. Na jesieni odbędzie się również mecz z Niemcami i Jugosławia.

Aktualia lekkoatletyczne

Zawody w hali Kruszendera

W najbliższą niedzielę odbędzie się w Pabjanicach w sali Kruszendera mistrzostwa zimowe tego klubu. W programie przewidziane są biegi: 25 mtr., 30 mtr. przez płotki, 1000 mtr., skok w dal, skok wzwyż, trójskok i rzut kulą.

Po trzech latach zawodów lekkoatletycznych o nagrodę kierownika

urzędu okręgowego PW i WF w Łodzi pierwsze miejsce i nagrodę na własność zdobył LKS - 590 pkt., przed IKP, KP Zjednoczone, Kruszender, Wima, Union - Touring i WKS.

W roku 1935 klasę A zdobyło w okręgu łódzkim 6 zawodniczek i 7 zawodników

Fotoliptofon gra

Płyty gramofonowe z papieru

Inżynier argentyński, Fernando Crudo, wynalazł nowy aparat do odtwarzania muzyki mechanicznej, który zyskał już wielki sukces w Ameryce, a przewieziony do Anglii, spotkał się z ogromnym powodzeniem. Aparat ten, nazwany przez wynalazcę „Fotoliptofonem”, skonstruowany jest na podobnych zasadach, co gramofon, używa się do niego jednak płyt... papierowych, przy czym melodia lub słowa zapisane są zwykłą farbą drukarską. Każda taka płyta, t. j. kartka papieru, pokryta jest znaczkami dźwiękowymi, a przy nagrywaniu nakręca się ją na metalowy cylinder, obracający się wolno. Jednocześnie promień światła,

rzucany na papier, odbija falowania znaczków dźwiękowych na komórkę foto-elektryczną, która z kolei przetwarza je na dźwięki i przesyła przez głośnik. „Fotoliptofon”, który, tak samo jak gramofon, można połączyć z aparatem radiowym, daje znacznie czystszy odbiór, ponieważ niema w nim, tak jak w gramofonie, szmerów, wywołanych zgrzytem igły.

Projektowane jest również założenie specjalnego wydawnictwa muzycznego, które obejmować będzie zbiór wybranych płyt papierowych. Pierwsze aparaty „Fotoliptofon” kosztują około 250 złotych.

3-LAMP 4-PROSTY

CENA 248

3-LAMP 4-PROSTY

CENA 320

AMBASADOR UNIPHON

SPECIAL RADIO-TELEFUNKEN

POKAZY I SPRZEDAŻ:

Radio-Audion

Traugutta 1, tel. 153-71
(Gmach Grand Hotelu)

Alfa-Radio

Nawrot 1, tel. 183-60

Radio-Muza

Narutowicza 18, tel. 146-06

Trener Sandvick zachwycony Marusarzem

i pełen nadziei, że nasi narciarze dobrze się spiszą w Garmisch

Zakopane, w styczniu.

We wtorek rano wyjechała z Zakopanego polska grupa narciarzy, którzy w Garmisch Partenkirchen reprezentować będą

barwy polskie. Po jednodniowym pobycie w Krakowie, olimpijczycy wyjechali bezpośrednio do Niemiec.

Kierownikiem drużyny jest wiceprezes PZN, dr. Boniecki. Narciarzom towarzyszy trener norweski Sandvick oraz masażysta Mikołajewski.

W skład drużyny wchodzi: Br. Czech, St. Marusarz, Orlewicz, Weinschenk, Zajonc i Karpel oraz Górski.

Tuż przed samym wyjazdem naszych narciarzy z Zakopanego mieliśmy okazję rozmawiać z trenerem p. Sandvickiem, który powiedział kilka słów o każdym z naszych zawodników.

— Jakiego pan jest zdania o polskich narciarzach i polskim narciarstwie?

— Mimo wyjątkowo niesprzyjających warunków śniegowych jestem zupełnie zadowolony z wyników pracy z polskimi narciarzami. Pierwszy konkurs skoków na Krokwi wykazał już wcale dobrą formę ekipy olimpijskiej. Niewątpliwie talenty, dzięki odpowiedniej i chętnie przez zawodników stosowanej zaprawie, pozwalają rokować jaknajlepsze nadzieje i sądzę, że polacy uplasują się na bliskich miejscach za narodami północnymi.

Rewelacją ostatniego konkursu w Zakopanem był oczywiście Marusarz. Zwracał przede wszystkim ogólną uwagę doskonałym wybiciem ze skoczni, a nieznaczna niepewność w locie i przy zeskoku da się łatwo jeszcze poprawić. Forma Andrzeja Marusarza również uległa znacznej poprawie, przede wszystkim w biegu, co zbliżyło go znacznie do pierwszej trójki polaków w kombinacji norweskiej. Jego styl i wynik niedzielny mówią same za siebie.

— A cóż pan powie o poszczególnych zawodnikach?

— Zaczniemy od Stanisława Marusarza. To wielki talent. Uważam go obecnie za największego rywala Ericsona. To bez wątpienia jeden z najlepszych skoczków świata. Marusarz jako bie-

gacz? To już nie ta klasa, ale również bardzo wysoka. Jest obecnie w nadspodziewanie dobrej formie, szkoda tylko — mówi p. Sandvick z uśmiechem — że nie ma żółdka norweskiego i bardzo często cierpi na bóle żołądkowe. Ma natomiast norweski temperament i jest szalenie ambitny i pracowity. Niewątpliwie, że to narciarz o wielkiej przyszłości...

Bronisław Czech to druga gwiazda polskiego narciarstwa. Idealnie spokojny i pewny a przytem dobry stylista. Skacze gorzej od Marusarza, ale biega lepiej, tak, że w kombinacji klasycznej nieomal mu dorównywa. To również wielka nadzieja sportu polskiego, tembardziej, że jest zrównoważony i umie pa miętać o obowiązkach, jakie na nim ciąży.

Orlewicz to duży, ale jeszcze nie wykorzystany talent. W skokach musi się koniecznie podciągnąć, jeżeli chce startować w kombinacji. Biega doskonale i to pozwala mu na uzyskiwanie niezłych wyników w biegach złożonych.

Andrzej Marusarz trenuje bardzo pilnie i jest w zadawalającej formie.

Karpel — to maszyna! Wykazuje dobrą formę i ma w „pięćdziesiątce” duże szanse na zajęcie czołowego miejsca. W ostatniej eliminacji na 12 klm. osiągnął bezsporny tryumf.

Górski jest dobry w kombinacji i nie odmawiam mu również pewnych szans na 18 klm.

Zajonc i Weinschkena nie trenowałem, ale ich obserwowałem. Pierwszy ma wypracowaną technikę w slalomie i dobrze opanowane ewolucje, drugi istotnie świetny zjazdowiec, wygładził swój styl w Austrii, dokąd bardzo często wyjeżdża.

— A więc w sumie?

— W sumie jestem dobrej nadziei i nie wątpię, że moi chłopcy doskonale spiszą się w Garmisch.

(h. n.)

Dziś i dni następnych!

„Kochaj tylko mnie”

Rekordowa obsada: Lidja Wysocka, Kaz. Junosza-Stępowski, Michał Znicz, St. Sielański

Nadprogram: Aktualności Pata i Paramountu

Dziś i dni następnych!

„Jaśnie Pan Szofer”

W rol. gł.: Ina Benita, Eug. Bodo i Antoni Ferrier

Wspaniała komedia muzyczna

KINO TEATR
METRO
PRZEJAZD 2

Poc. 0 4

KINO TEATR
MIRAZ
11 LISTOPADA 16

Poc. 0 4

KINO TEATR
ADRIA
GŁÓWNA 1

Poc. 0 5

DZWIĘKOWE KINO
PRZEDWISNIE

Żeromskiego 74/76, tel. 129-88.

Dziś i dni następnych! — Czarowna wstęga miłości, piękna i radości p. t.

EPIZOD

Film „EPIZOD” pozostawia niezatarte wspomnienia. Widz doznaje zażyłości, że widokowo się skończyło. W roli gł. **PAULA WESSELY** oraz kwiat aktorstwa sceny i ekranu Wiednia

Nast. progr.: „Księżna Czardasza”. Film ten daje najwyższą przyjemność. W rol. gł. Marta Eggerth Paul Hoerbiger. Ceny miejsc I 1.09, II m. 90 gr., III m. 50 gr. Kupony ulgowe 70 gr. Pocz. seansów o g. 4, w niedz. i święta o 12

Kino-Teatr

„SZTUKA”

Kopernika 16. Tel. 140-72
Początek w dni powszednie o godz. 4-ej, w soboty, niedziele i święta o godz. 12-ej.

— I. —

Dziś i dni następnych! Wielki podwójny program!

— II. —

Najsympatyczniejsze gwiazdy Broadway'u i błyskotliwe sławy Hollywood w filmie

„Gwiazdy Broadway'u”

W rolach głównych:

Magda Evans, Alice Brady, Jackie Cooper, Frank Morgan

Wielki sensacyjny dramat o wysoce artyst. ujęciu

Pojedynek ze śmiercią

W rolach głównych:

Ronald Colman, Loretta Joun

Jasnowidz Prof. HANDU

ze swoim cudowno - jasnowidzkiem Medjum Lido, zapraszają wszystkich interesujących się przyszłością, by w celu dokładnego opracowania ich horoskopów życiowych w wszystkich kierunkach, jak: LOTERJI, miłości, kradzieży, spadków, odnalezienia skarbów, oraz rozwiązania najbardziej zawiłych spraw życiowych,

zechcieli podać swój dokładny adres, datę urodzenia i nadesłali kilka swoich włosów w celu ściągnięcia fluidów od poszczególnych osób, by każdego szarego człowieka wprowadzić w Nowy Świat, na wieściwy szczęśliwy TOR ŻYCIA. Ściąganie fluidów medialno - astralnych pociąga za sobą dość znaczne koszty, wskazanem więc jest, by każdy nadesłał jednocześnie 1 zł. 50 gr. znaczkami na koszty korespondencji. Za horoskopy pobieram opłaty.

Adresować: Jasnowidz Prof. HANDU, KRAKÓW, UL. DŁUGA 27/9

Pierwsze

Prywatne Pogońowie Lekarskie

Telefon: **12-333**Legionów 6
(Zielona)

czynne bez przerwy całą dobę.

Szybka pomoc lekarska we wszystkich specjalnościach

PROSZKI
WIGRENO-NERVOSIN

Kogutek

ZASTOSOWANIE:
**GRYPA, PRZEBIECIE
BOLE GŁOWY, ZĘBÓW itp.**

ŻĄDĄC ORYGINALNYCH PROSZKÓW W TABL. „KOGUTEK”
PATRZĄC JAKIE PROSZKI WAM DAJĄ
GDYŻ SA JUŻ NAŚLADOWNICTWA
ORYGINALNE PROSZKI „WIGRENO-NERVOSIN” KOGUTEK
SA TYLKO JEDNE
LEKARSKIE I WYŻYWIENIOWE

Władysław SZPIRO

CHIRURG

4-6 po poł.

Sienkiewicza 34, tel. 222-10

Dr. Ludwik Falk

Choroby skórne i weneryczne

Nawroć 7, tel. 128-07

przyjmuje 10-12 i od 5-7

Lekarz - Dentysta

H. Lewita-Fuchs

ul. Narutowicza 59

tel. 121-16

Przyjm. od 11-1 i od 3-6

Do akt. Nr. Km. X | 2862 | 35

Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 10-go, Leonard Naborowski zamieszkały w Łodzi, przy ul. Zachodniej 41

na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza że w dniu 5 lutego 1936 r. o godz. 11 w Łodzi, przy ul. 11 listopada 9 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: 2-eh kredensów, szafy, toalety, 2 szafek nocnych, stolika okrągłego, 3 taboretów, serwantki, tapczanu z narzutką, segara, stołu, 5 krzeseł, fotela i żyrandola oszacowanych na łączną sumę zł. 673.—

które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. Łódź, dnia 20.1.1936 r.

Komornik: (-) L. Naborowski

Przetarg.

Zarząd Miejski w Łodzi ogłasza publiczny przetarg na wykonanie urządzeń centralnego ogrzewania i wodociągowo-kanalizacyjnych na posesji szkolnej przy ul. Ks. Mackiewicza. Oferty pisemne, odpowiadające treści kosztorysu ślepego, należy składać w Zarządzie Miejskim, Plac Wolności 14, III piętro, w pokoju Nr. 44, dnia 12 lutego 1936 roku do godz. 11 rano w kopertach należycie zamkniętych i zalakowanych (oddzielnie na centralne ogrzewanie, wodociągi i kanalizacje) z napisem: „Oferta na wykonanie: 1) centralnego ogrzewania w gmachu szkolnym przy ul. Mackiewicza, 2) instalacji wodociągowo-kanalizacyjnej w gmachu szkolnym przy ul. Mackiewicza”.

Szczegółowe informacje oraz ślepy kosztorys z warunkami przetargu otrzymać można w Wydziale Technicznym, Plac Wolności 14, II piętro, w pokoju Nr. 25. Otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o godz. 12 w południe w gabinecie Naczelnika Wydziału Technicznego.

Łódź, dnia 29 stycznia 1936 roku.

Zarząd Miejski w Łodzi.

Polsko-Palestyńska Izba Handlowa PIOTRKOWSKA 113

organizuje kurs języka

HEBRAJSKIEGO I ANGIELSKIEGO

Informacje i zapisy w lokalu Izby.

Nowa grupa rozpoczyna się 1-go lutego r. b.

Do akt. Nr. Km. 1829 | X | 35

Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 10 sam eszkały w Łodzi przy ul. Zachodniej 41

na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dn. 5 lutego 1936 r. o godz. 11:30 w Łodzi, przy ulicy Nowomiejskiej 26 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: 105 grossów guzików galalitowych męskich, 36-ciu mass guzików do bielizny, 65-ciu pudełek włóczki welnianej, 50-ciu sprządek, 50-ciu sztuk gumy do podwiązek i 50-ciu grossów guzików rogowych oszacowanych na łączną sumę zł. 751.—

które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. Łódź, dn. 13.1.36 r.

Komornik: (-) L. Naborowski

Do akt. Nr. Km. 1898 | 35 | VI

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 6, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Żwirki 26

na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 5 lutego 1936 r. o godz. 11 w Łodzi przy ulicy Pomorskiej 3 u lcka Wilners odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: 21 worków maki żytniej po 100 kilo, 13 worków maki żytniej, maszyny do krajania ciasta, młyn do mielenia bułek, wagi dziesiętnej i wagi stołowej oszacowanych na łączną sumę zł. 775

które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. Łódź, dn. 13.1.1936 r.

Komornik: (-) K. Sobolewski

Do akt. Nr. Km. 1811 | 35

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 3, Stefan Górski zam. w Łodzi przy ul. Dowborczyków 26

na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dn. 4 lutego 1936 r. od g. 11-13 w Łodzi, przy ul. Dowborczyków 6/8 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: 39 kompletów niecielnic do warsztatów tkackich, ogółem 229 ram, biurko dębowe, szafka biurowa, maszyna do pisania oszacowanych na łączną sumę zł. 990.—

które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 22.1.1936 r.

Komornik: (-) Stefan Górski
Sprawa Natana Nusbauma
p-ko f mie „Maurycy Tauman”

Dr. H. Szumacher

Choroby skórne i weneryczne

przyjmuje od 9-11 i od 5-9 w niedziele i święta od 10 r. do 1 pp. Piotrkowska 56, tel. 148-62

Dr. Mieczysław Sołowiejczyk

specjalista chorób

uszu, gardła, nosa i krani
LEGIONÓW 17 (Zielona) Tel. 216-40
przyjm. 1-2 i 5-8 w.

Kupujcie z I-go źródła

Wielki wybór:

WÓZKÓW dziecięcych
ŁÓŻEK metalowych
MATERACJY wysielanych
MATERACJY sprężyn.
ŁÓŻEK polowych
w fabrycznymŁÓŻEK komodowych
WYŚYMACZEK
marki „Rubber”
ŁÓŻEK
LEŻAKÓW, HAMAKÓW
ROWERÓW i dresyn
Łódź, Piotrkowska 73
w podwórzu.

NA SEZON!

WYBOROWE PĄCZKI

po 15 gr.

oraz Śniadania i

KOLACJE JARSKIE

z 5-ciu dań po 1 zł.

poleca

Cukiernia „ZRÓDŁO”

Przejazd 1. — Tel. 209-87 i 133-72

Ogłoszenia drobne

Z LICYTACJI: meble — dywany nowe i używane za gotówkę i na dogodnych warunkach w Sali pośredniczo - licytacyjnej i komisowej Michała Filipowskiego. Andrzeja nr. 1, tel. 221-67.

REPRODUKCJA dokumentów, świadectw, dowodów rzeczowych, listów, rysunków, matur etc. sposobem fotokopii. M. Kogutek, Piotrkowska 88.

WIĘKSZA fabryka jutowo - lniana poszukuje doświadczonych i energicznych kierowników fachowców tkalni jutowej, do brzo obeznanego ze wszystkimi procesami tkackimi, apreturą i kalkulacjami technicznymi. Pożądane jest doświadczenie w racjonalnym dysponowaniu i kierowaniu pracą i ludźmi. Szczegółowe oferty kierować do biura ogłoszeń „Renoma” w Częstochowie, Aleja 21, pod literami „K B.”. 868-3

Z CAŁODZIENNEM utrzymaniem ładny pokój w śródmieściu, wygodny, telefon dla inteligentnego pana. Tel. 112-22 od 11-12 i 4-5-ej.

POKÓJ umeblowany front, I p. centrum do oddania. Cegielnia na 4, m. 3. Telef. 134-72.

Krochmalnia i Snowalnia

do wydzierżawienia

Zgłoszenia przyjmuje firma Langer, ul. Żwirki (Karola) 5 dziś, czwartek 11-12, jutro, piątek 12-1 w poł.

Korespondent

angielski, samodzielny, odpowiedzialny potrzebny zaraz. Oferty sub. „Angielski” do biura ogł. S. Fuchsa, Piotrkowska 87.

„HYGIENA”

Łódź, Andrzeja 1.

Przyjmuje wszelkie roboty, wchodzące w zakres czyszczenia szyb, frotowania, cyklinowania i drutowania posadzek. Sprzątanie biur i mieszkań oraz pakowanie okien i drzwi na zimę.

Ceny niskie.

Tel. 106-47 przyw. firmy RESTA. Czynny do godz. 7-ej.

Kino RAKIETA

Sienkiewicza 40, tel. 141-22

Początek w dni powsz. o 4, w sob., niedziele i święta o 12

Dziś i dni następnych!

Światowej sławy tenor

JÓZEF SCHMIDT

w filmie

Najpiękniejszy dzień mego życia

(Heute ist der schönste Tag in meinem Leben)

Mówiony i śpiewany po NIEMIECKU.

Następny program: Dziewczę z Budapesztu.

Na pierwszy seans i poranki miejsca po 54 gr.

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odosłanie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia

za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 3 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: za zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubiny 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej, firm. sagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatki 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej.

Redaktor odp. Stanisław Koźniński Za Wydawnictwo „Prasa”, wydawnictwo sp. z ogr. odp. Bogusław Kronman. W drukarni własnej Piotrkowska 101